

Nr 8/68

Wrzesień 2001 r.

Cena 2,00 zł

Indeks 32616 X

ISSN 1232-051X

Ziemia

KOLBUSZOWSKA

Na wieczną rzecz pamiątkę ...

JUŻ WIDAĆ MURY

Aby móc właściwie funkcjonować trzeba mieć siedzibę. Realizując uchwałę Rady Powiatu, w dniu 11 maja 2001r, rozpoczęto budowę budynku Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej.

19 sierpnia 2001r., w upalne letnie popołudnie, odbyło się uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod budynek Starostwa Powiatowego wraz z aktem erekcyjnym.

Uroczystość rozpoczęto mszą św. pod

wodniczący Rady Powiatu Dariusz Bździkot. Mówił on o zmieniającej się sytuacji ziem, położonych na terenie dzisiejszego powiatu, na przestrzeni wieków. Powiat kolbuszowski istniał już po rozbiorach Polski, będąc wówczas



• Starosta Zbigniew Lenart wita gości.

przewodnictwem J.E. Ks. Biskupa Edwarda Białogłowskiego. Po niej odbyło się spotkanie na placu budowy. Część oficjalną poprowadził Zbigniew Lenart - Starosta Kolbuszowski. Witając Starosta powiedział: "W życiu rodziny, wspólnoty lokalnej, wiejskiej, gminnej, powiatowej czy narodowej - narodziny dziecka, wybudowanie domu, uruchomienie przedsiębiorstwa napawają radością, ponieważ są to oznaki życia, które nigdy nie ustaje. Oznaczają aktywność, która - zwłaszcza dzisiaj jest tak bardzo potrzebna. Cieszymy się więc z każdego sukcesu - każdej osoby i każdej wspólnoty. Ich sukcesy bowiem są naszymi wspólnymi sukcesami. I tak też patrzmy na tę kolejną inwestycję naszego powiatu (...)"

Krótki rys historyczny przedstawił Prze-

wodniczący Rady Powiatu Dariusz Bździkot. Mówił on o zmieniającej się sytuacji ziem, położonych na terenie dzisiejszego powiatu, na przestrzeni wieków. Powiat kolbuszowski istniał już po rozbiorach Polski, będąc wówczas

pod panowaniem austriackim. Przemiany polityczno - ustrojowe w naszym kraju doprowadziły do takiej sytuacji, iż koncepcja istnienia powiatów zmieniła się kilkakrotnie.

Następnie Elżbieta Wróbel - członek Zarządu Powiatu - odczytała zaświadczenie Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu, w którym czytamy: "(...) Ojciec Święty Jan Paweł II podczas Mszy Świętej sprawowanej w Sandomierzu, dnia 12 czerwca 1999r., poświęcił kamień węgielny budowanego gmachu Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej".

Zaszczytu odczytania i umieszczenia aktu erekcyjnego wraz z innymi dokumentami do-
stał Jerzy Wilk - Wicestarosta Kolbuszowski. Odczytał on akt erekcyjny, w którym zostało określone: kiedy budowę rozpoczęto, kto wów-

W NUMERZE:

- Tadeusz Cebula - Wójt Gminy Majdan Królewski nie żyje
- Pomoc dla powodzian
- Obradowała Rada Miejska
- Oświata w gminie Stary Dzikowiec - wywiad z wójtem
- Wezwanie kolbuszowskiej fary

czas sprawował władzę w kraju, województwie i powiecie. Zapisano także kto poświęcił kamień węgielny pod nowo powstający budynek, kto go zaprojektował, kto jest wykonawcą. Umieszczono także przesłanie: "Oby ten wznoszony budynek Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej jak najszybciej i jak najlepiej służył mieszkańcom powiatu i pracownikom samorządowym." Akt ten podpisany został przez Przewodniczącą Rady Powiatu i Starostę



• Jerzy Wilk - wicestarosta pomaga w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego przedstawić nowemu pokoleniu Polaków.

cd. na str. 2

Trzeba pamiętać

W historii każdego narodu są daty szczególnie, bardzo ważne dla zachowania jego tożsamości. Taką datą dla Polaków jest 1 września.

Dla dzieci i młodzieży jest to dzień ważny, bo pierwszy kolejnego roku szkolnego. Ale przede wszystkim data ta winna się nam kojarzyć z rocznicą bardzo dramatycznego wydarzenia. Wszak 1 września 1939r. o godz. 4.45 wojska niemieckie bezprawnie naruszyły integralność Rzeczypospolitej, podejmując atak z lądu, morza i powietrza. Polscy żołnierze, przez ponad miesiąc, bo do 5 października walczyli o każdy skrawek ziemi ojczystej. Sytuacja stała się naprawdę tragiczna 17 IX, kiedy to na wschodnie rubieże Rzeczypospolitej wkroczyły wojska sowieckie. Rozpoczęła się ciemna noc okupacji. Naród polski stoczył najdłuższą spośród narodów koalicji antyhitlerowskiej walkę z Niemcami faszystowskimi i poniósł największe procentowo straty osobowe (6,028 mln osób - 22,2% ogółu ludności) i materialne (38% majątku narodowego). Tysiące odniosło rany - te fizyczne i duchowe, zostało pozbawione podstaw egzystencji.

Dla kolbuszowian czas wojny obronnej 1939 r. jest szczególnie pamiętny, gdyż 8 i 9 września rozegrał się "Bój o Kolbuszów", podczas którego zginęło ponad stu żołnierzy i około dwudziestu cywili, którzy wspólnie spoczęli na tubęjszym cmentarzu.

Składając hołd poległym, oddając szacunek tym, którzy przeżyli ten tragiczny czas, uświadamiamy młodemu pokoleniu, iż trzeba pamiętać!

B. SZAFRANIEC

JUŻ WIDAĆ MURY

cd. ze str. 1

Kolbuszowskiego, w obecności: J.E. Ks. Biskupa, parlamentarzystów, władz rządowych i samorządowych, radnych, pracowników samorządowych oraz innych zgromadzonych mieszkańców powiatu. Dokument ten został umieszczony w specjalnej tubie wraz z wykazem osób, które pełnią funkcję radnych powiatowych, członków Zarządu, Sekretarza i Skarbnika Powiatu oraz listą osób zaproszonych na to spotkanie. Biskup dołożył trochę pieniędzy - na szczęście.

Po poświęceniu murów przez J.E. ks. Biskupa Edwarda Białogłowskiego i krótkiej modlitwie Wicestarosta umieścił tubę z pamiątkowym aktem - na wieczną rzecz pamiątkę - w murze nowo budowanego budynku. Będący na spotkaniu przedstawiciele władz i mieszkańców mogli pomóc w umieszczeniu tegoż dokumentu. Akt wmurowywali: Janina Sagatowska - Senator RP, Barbara Frączek - Posłanka RP, Dariusz Kłeczek - Senator RP, Marian Krzaklewski - Poseł RP, Adam Śniezek - Poseł RP, przedstawiciele Zarządu Powiatu, burmistrz i wójtowie gmin leżących w powiecie kolbuszowskim, w imieniu pracowników samorządowych - dyrektor Wydziału Organizacyjnego w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej Kazimierz Kret, mieszkańcy powiatu oraz - wywołany przez Starostę - mały chłopczyk.

Zaproszeni goście podzielili się swoimi refleksjami i uwagami. B. Frączek - podziękowała za wsparcie w trakcie jej czteroletniej kadencji w Sejmie. Swoje gratulacje przekazał także M. Krzaklewski. Mówił on o poparciu dzia-

łań odbywających się na terenie ziemi kolbuszowskiej. Niezmiernie miło mówiła J. Sagatowska, która doceniła trud podjęcia decyzji o rozpoczęciu budowy. Mówiła to jako były Wojewoda Tarnobrzeski znając odpowiedzialność i trudność podejmowania decyzji, które dziś wydają się niewykonalne, a które w przyszłości przynoszą wiele dobrego. Jesteśmy ogromnie wdzięczni Pani Senator za przyjazd mimo trudnej dla niej sytuacji rodzinnej. W trakcie spotkania głos zabrał także Władysław Ortyl - Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego. Dziękował on za wyrozumiałość władz powiatowych dla decyzji Marszałka Województwa, który część pieniędzy z Kontraktu Regionalnego przekazał na rzecz powodziań. Powiat bowiem nie miał wątpliwości, co do podjętego stanowiska.

Wszystkim zebrany Starosta serdecznie podziękował za udział w trakcie trwania tej ważnej inwestycji i przychyłność dla podejmowanych działań. Szczególne podziękowania skierował do Tadeusza Cebuli - wójta gminy Majdan Królewski, która w trudnym dla powiatu czasie kształtowania się granic nowego podziału administracyjnego była przychylna utworzeniu po wielu latach, lecz w nowych granicach, powiatu kolbuszowskiego. Również starosta serdecznie podziękował posłowi Zbigniewowi Rynasiewiczowi za życzliwość i pomoc okazaną powiatowi od początku jego istnienia.

W nowo budowanym budynku Starostwa, o powierzchni użytkowej 2880 m², znajdują siedzibę wszystkie - oprócz Policji, Straży Pożarnej i Urzędu Pracy - służby, inspekcje i straż powiatowej administracji zespolonej.

ANNA CZACHOR



● Chwila dla prasy. Po odczytaniu aktu erekcyjnego pod nowo budowany budynek Starostwa.

GRATULACJE I ŻYCZENIA DLA POWIATU

W związku z tak ważną dla samorządności powiatowej chwilą - wmurowania kamienia węgielnego pod nowo budowany budynek Starostwa powiatowego - na ręce Starosty Kolbuszowskiego wpłynęło wiele przejawów poparcia i gratulacji.

Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Jerzy Buzek był łaskaw napisać m.in.:

" (...) Podejmowane przez Was inwestycje są dobrym przykładem odpowiedzialnego realizowania obowiązków i zadań ciążących na przedstawicielach samorządu terytorialnego. Jesteście dobrymi gospodarzami kolbuszowskiej ziemi. Wasze dążenie do osiągnięcia ambitnych celów sprzyja rozwojowi powiatu. Realizujecie w ten sposób cele przeprowadzonej przez Rząd reformy administracyjnej kraju. To w jej ramach część zadań i kompetencji została przekazana wspólnotom lokalnym, umiej-

cym najlepiej ocenić własne potrzeby i wybrać najlepszą drogę ich realizacji.

Wiem, jak ważna to dla Was chwila. Uroczystość dzisiejsza jest tym bardziej doniosta, że kamień węgielny pod gmach Starostwa poświęcił Ojciec Święty Jan Paweł II podczas mszy świętej sprawowanej w Sandomierzu w 1999 roku. Rozpoczęta inwestycja z pewnością ułatwi mieszkańcom dostęp do urzędów powiatowych i usprawni ich pracę.

Proszę przyjąć życzenia dalszej owocnej pracy na rzecz kolbuszowskiej społeczności. (...)".

Wojewoda Podkarpacki Zbigniew Siczko pisze m.in.:

" (...) pragnę złożyć serdeczne podziękowania za dotychczasową działalność Starostwa na rzecz rozwoju regionu kolbuszowskiego. Jestem przekonany, że Państwa praca będzie przynosić wszystkim wiele satysfakcji, a także spotka się ze zrozumieniem i ludzką życzliwością (...)".

Podobne w treści gratulacje przesłał Mieczysław Janowski - Senator RP, pełniący również funkcję Przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.



Ostatnia fotografia Tadeusza Cebuli

25 sierpnia 2001r. zmarł nagle Wójt Gminy
Majdan Królewski

Tadeusz CEBULA

mając zaledwie 54 lata.

Współtwórca i przyjaciel Powiatu Kolbuszowskiego

Tak cicho odchodzą tylko wielcy ...

Wójt Gminy Majdan Królewski TADEUSZ CEBULA NIE ŻYJE ...

Panie Tadeuszu ... Dlaczego jest tak cicho?

... Tak cicho odchodzą tylko wielcy ludzie ...

Dzisiaj masz królewski pogrzeb ... Ty, ukochany Wójt Królewskiego Majdanu ... Masz królewski pogrzeb, bo zawsze chciałeś być skromny i służyć bliźnim w wielkiej prostocie i wielkiej wielkoduszności ...

Tyś na ten pogrzeb zasłużył ... Tylko powiedz ... Dlaczego teraz? Co nam chciałeś jeszcze powiedzieć takim odejściem swoim?

- Ty, byleś nam dany na chwilę, aby pokazać, że można inaczej sprawować służbę ... inaczej żyć ...

- Ty nigdy nie mówiłeś, że nie masz pieniędzy. Mówiłeś, że nieszczęściem jest ... nie mieć pomysłów, a nie brak środków ...

- Mówiłeś ... jak jest pomysł i wola jego spełnienia - wszystko inne przychodzi.

- I jeszcze mówiłeś: trzeba patrzeć w przyszłość, myśleć o przyszłości ...

I tak bardzo szybko żyłeś, że nie zdążyliśmy się Tobą nacieszyć ... Nie zdążyliśmy do końca zrozumieć Ciebie ...

- Ale Ty, byleś dobrym nauczycielem, bo wiedziałeś, że uczniom trzeba zostawiać zagadki ...

Odszedłeś ... bo tak miało być. Resztę zostawiłeś nam ... Tak, przecież jeden nie może robić za wielu ... Musi wielu pracować dla wielu ... Musimy umieć służyć.

Dziękujemy Ci - Drogi Tadeuszu - za tę lekcję. Dziękuję w imieniu mieszkańców naszego powiatu, władz powiatowych, samorządowych gmin, wszystkich pracowników powiatowej administracji zespolonej ...

Zegnamy Cię na krótki czas ... Przyjacielu. Śpij w Pokoju.

(Słowa pożegnania Tadeusza Cebuli wygłoszone przez z Zbigniewa Lenarta podczas pogrzebu dn. 28.08.2001r. w Komorowie.)



• Tadeusz Cebula odbiera statuetkę laureata ogólnopolskiego konkursu "Nasz człowiek na urządzie", z rąk Marszałka Sejmu RP Macieja Płażyńskiego.

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o odejściu przyjaciela powiatu
kolbuszowskiego

ś. p. Tadeusza CEBULI

Wójta Gminy Majdan Królewski

Rodzinie
składamy wyrazy
szczerego współczucia



Rada Powiatu w Kolbuszowej

Łączymy się w bólu z rodziną

ś. p. Tadeusza CEBULI

przyjaciela i wieloletniego
wójta gminy Majdan Królewski

w imieniu Zarządu Powiatu
w Kolbuszowej

Zbigniew Lenart
Starosta Kolbuszowski



Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy ś. p. Tadeusza CEBULĘ

Żonie i Dzieciom Zmarłego
serdeczne wyrazy współczucia

składają

Rada Miejska oraz
Zarząd Miasta i Gminy
Kolbuszowa



Mieliśmy szczęście w nieszczęściu ...

Każda klęska żywiołowa niesie ogrom zniszczeń. Przynosi wiele kłopotów dla wielu osób. W tym roku także nie oeszło się bez anomalii pogodowych. Pozbawiły one wielu ludzi dachu nad głową, wielu zabrały wysiłek całego życia, pozbawiły plonów, o które tak ciężko zabiegali.

W tym roku powódź nawiedziła również województwo podkarpackie. Mieliśmy szczęście. Oszczędziła nasz powiat. Tegoszczęścia nie mieli mieszkańcy powiatu tarnobrzeskiego.

Tuż po powodzi Starosta Kolbuszowski otrzymał pismo od swojego odpowiednika w powiecie tarnobrzeskim. Była to prośba o pomoc dla gminy Gorzyce. Gminy, która leżąc w niedalekiej odległości od Wisły - została zalana. A wraz z wodą zniszczony został dorobek ludzi tam mieszkających. Szczególnie ucierpiały osoby mieszkające w sołectwach: Trześci, Sokolniki, Orliśka, Zalesie Gorzyckie (najbardziej) oraz łąki i pola w sołectwie Furmany. Starostwo Powiatowe w Tarnobrzegu uruchomiło w związku z tą klęską kontę na które można wpłacać pieniądze. Kredyt Bank PBI S.A. O/ Tarnobrzeg Nr 15001735 - 5252 - 121730030423 z dopiskiem "Powódź". Podano również listę rzeczy, które będą potrzebne w tzw. pierwszym rzucie - tuż po tragedii. Wymienione zostały szczegółowo te przedmioty, które są najbardziej potrzebne. Można je podzielić na trzy zasadnicze grupy: środki czystości i higieny, woda pitna i trwałe środki żywności.

Wicestarosta, działając w imieniu Starosty, podjął decyzję o udzieleniu takiej pomocy. Od samego początku założono pewne zasady, które obowiązują w trakcie koordynacji całej akcji. Otóż pomoc ta nie polega na zbiorce darów od osób prywatnych (choć takie również były). Zwrotcono się z prośbą do firm mających siedzibę na terenie powiatu o wsparcie. Dzięki temu był możliwy pierwszy transport. I tak samochód z Zarządu Dróg dostarczył powodzianom potrzebne przedmioty przekazane przez firmy: WELLE - KFM Sp. z o.o. Zakłady Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego "ORZECH", Spółdzielnię Pracy Handlowo - Produkcyjną "Plug" oraz osoby prywatne.

Pracownicy Starostwa zapoznali się z sytuacją na miejscu tragedii. Zdecydowano, iż konieczna jest zupełnie inna pomoc. Otóż gmina Gorzyce - to gmina wiejska. Zniszczone zostały nie tylko plony, które znajdowały się na polach ale i te co zostały zebrane wcześniej. Rozpoczęto więc koordynację dużej akcji zbierania plodów rolnych we wszystkich gminach powiatu kolbuszowskiego. Koordynacja Starostwa Powiatowego polegała na zabezpieczeniu nieodpłatnego transportu i paliwa.

Do 24 sierpnia 2001r. dla powodzian wyruszyło 14 transportów.

Jako pierwszy pomoc dla rolników przekazał Józef Popiołek wraz z sąsiadami z Kolbuszowej Dolnej było to 2100 bali siana i słomy. Ponadto mieszkańcy Domatkowa przekazali 900 bali siana, mieszkańcy Widelki - 17 ton zboża, 600 bali siana. Z gminy Niwiska przekazano dla powodzian: 154 work. zboża i 500 bali słomy. Gmina Stary Dzikowiec przekazała: 1000 bali siana i słomy. W gminie Ranizów

również zorganizowano zbiórkę plodów rolnych. I tak mieszkańcy sołectwa Mazury przekazali: 300 bali słomy, 100 bali siana i 5 ton zboża. Sołectwo Wola Ranizowska - 300 bali siana, 400 bali słomy i 7,5 ton zboża. Natomiast sołectwo Ranizów przekazało: 350 bali słomy, 52 worki zboża, 3 pralki, telewizor i chłodziarkę.

Dowóz wszystkich tych darów był możliwy dzięki uprzejmości wielu osób. Chcieliśmy im serdecznie podziękować. I tak w akcji "Pomóż powodzianom" udział wzięli:

- Czesław Altamer - Spedycja Krajowa i Międzynarodowa, który zabezpieczył trzy transporty
- Spółdzielnia Transportu Wiejskiego
- Budrol
- Stefan Guziór

- Stanisław Frankiewicz
- Franciszek Fitał
- Roman Czachor
- Edward Błat

- Ponadto paliwo nieodpłatnie przekazali:
- Stacja Paliw w Dzikowcu, Edward Winiarski
- Stacja Paliw Petro - Tank w Widelce
- Stacja Paliw w Kolbuszowej, Czesława Piórek
- Stacja Paliw Oktan BP w Komorowie

Wszystkim serdecznie dziękujemy. Równocześnie zapewniamy, że pomoc będzie kontynuowana. Na dzień dzisiejszy wiadomo, że najbardziej potrzebna jest woda mineralna. W miesiącu wrześniu będzie m.in. zorganizowany przewóz ziemniaków. Wszystkich chętnych do uczestnictwa w akcji prosimy o kontakt: Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej, ul. 11-go listopada 11, pokój nr 6, tel. (0 17) 22 71 523, wew. 27 lub (0 17) 74 44 789 wew. 27.

ANNA CZACHOR



• Zalana gmina Gorzyce w powiecie tarnobrzeskim...



Poręby Kupieńskie dla gorzyckich powodzian...

W ostatnią niedzielę lipca br. w Porębach Kupieńskich odbył się festyn, z którego całkowity dochód przeznaczono na rzecz

powodzian w Gorzycach. Pomysłodawcą imprezy był tamtejszy soltys P. Stanisław Miazga. Organizatorzy festynu przygotowali

wiele ciekawych konkursów jak przeciąganie liny. Siły i krzepy nie odmówiono zarówno miejscowym strażakom jak i przybyłym zaprzyjaźnionym druhom z OSP z Czarnej Sędziszowskiej. Dla wszystkich uczestników przygrywała kapela ludowa. Zebrane fundusze w kwocie 1500 zł organizatorzy przekazali dla poszkodowanych gorzyczan.



• Widelka. Załadunek zboża dla powodzian.



POWODZIANIE DZIĘKUJĄ

23 sierpnia 2001r. Starosta Kolbuszowski otrzymał faks ze Starostwa Powiatowego w Tarnobrzegu, podpisany przez Starostę Tarnobrzieskiego Zbigniewa Rękasę i Wicestarostę Tarnobrzieskiego Jerzego Sudoła - następującej treści:

"W imieniu władz samorządowych Powiatu Tarnobrzieskiego, a także dotkniętych klęską powodzi mieszkańców Gminy Gorzyce, składamy serdeczne podziękowanie za okazaną nam w tym dramatycznym czasie pomoc.

Pomoc ta była niezbędna, aby powodzianie mogli bezpiecznie przeżyć do czasu obniżenia wody. Pozwala im także mieć nadzieję, że nie są i nie będą w przyszłości pozostawieni sami sobie, w obliczu tak ogromnego nieszczęścia.

Proszę przyjąć zapewnienie, że ten szlachetny gest Państwa pozostanie w naszej pamięci."

WSZYSTKIE DZIECI - NASZE SĄ

Kontakty powiatu z naszymi wschodnimi sąsiadami rozpoczęły się w ubiegłym roku. Przyjazd Polaków z Ukrainy, przyjazd tamtejszych władz a przede wszystkim wizyta reprezentacji powiatu na tamtejszej ziemi, doprowadziły do pewnych uzgodnień pomiędzy stroną Polską i Ukrainą.

W trakcie ostatniego spotkania ustalono między innymi przyjazd dzieci do Polski.

11 sierpnia 2001r. przyjechały do powiatu kolbuszowskiego dzieci z okolic Dzierżyń-

ska w Rejonie Żytomierskim na Ukrainie. Dzieci mieszkały w rodzinach z terenu powiatu, które w trakcie pobytu opiekowały się nimi. W

cd. na str. 6



• Dzieci z Ukrainy w czytelni internetowej MiPBP.

cd. ze str. 5

trakcie wędrowek po regionie, dzieci miały okazję lepiej poznać kulturę i tradycję Polski. Starostwo zorganizowało dla nich kilka atrakcji. Tak by mogły ponać tradycję tych ziem i odpocząć.

W trakcie wizyty dopisała pogoda, była więc możliwość wyjazdów w plener. Dzieci i młodzież goszcząca u nas zwiedziła Muzeum Etnograficzne - Skansen w Kolbuszowej. Poznały dokładnie miejsce, gdzie często gości ich Prezydent Leonid Kuczma, będąc w Polsce. Dzieci oglądnięły bowiem Muzeum - Zamek w Łańcucie. Oprócz oglądania samego Zamku goście odpoczywali, w jak zwykle pięknym parku. Na poznanie tych miejsc poświęcono prawie cały dzień. Podobnie zresztą jak na zwiedzenie Zamku w Baranowie Sandomierski, oglądnięcie tamtejszego parku oraz wizytę w Sanomierzu. Dzieci w trakcie drogi umiały sobie czas śpiewem polskich utworów, czym zaskoczyły opiekunów. Dla nich było ważne poszanowanie tradycji polskiej. Śpiewały więc z ochotą: hymn polski czy pieśń "Hej Sokoly ...", których słowa znały lepiej niż niektórzy z Polaków mieszkających we własnej ojczyźnie. Potwierdziło się więc często powtarzane stwierdzenie, że Polonia lepiej troszczy się o kulturę Polską niż sami Polacy. Chociaż okazało się, że nie wszystkie dzieci dobrze mówią po polsku - to nie było żadnej bariery językowej. Jedne drugimi pomagały i wszyscy znakomicie się porozumiewali. Zresztą potwierdza to wypowiedź Jęzego Wilka - wicestarosty, dla dziennikarza "Super Nowości". Powiedział on: "Będąc na Ukrainie doszedłem do wniosku, że dobrze byłoby aby współpracę międzynarodową naszego powiatu rozpocząć od kontaktów tych najmłodszych. To potwierdziło się podczas tego pobytu. Goście z Ukrainy i nasze dzieci nie miały trudności w nawiązaniu kontaktu. Myślę, że jedne i drugie cieszą się, że przez ten krótki czas mogły być razem. To dobrze wróży na przyszłość".

Nie można było w trakcie organizowania pobytu zapomnieć o wypoczynku. Dzieci i młodzież trzykrotnie pływały więc na basenie (po dwie godziny), odwiedziły Bibliotekę, gdzie mogły trochę "poszaleć" w internecie. Dzięki uprzejmości Janiny Wójtowicz - kierującej Gminnym Ośrodkiem Kultury w Majdanie Królewskim - dzieci mogły uczestniczyć w zajęciach wraz z polskimi dziećmi. Mogły razem bawić się i razem zjeść obiad.

Dzieci pożegnaliśmy rankiem 21 sierpnia. Jedną z dziewcząt - Aneta - mówiła mi przed odjazdem, że bardzo się im podobało i są zadowolone z wycieczki. Przy pożegnaniu słychać było zaproszenia (ze strony opiekunów) do przyjazdu w roku przyszłym. Zatem do zobaczenia.

ANNA CZACHOR

Szanownej Pani
Kazimierze CEBULA

wyrazi głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MĘŻA

składają
Pracownicy Starostwa
Powiatowego
w Kolbuszowej



Utrudnienie komunikacyjne w Kolbuszowej

Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej informuje, że zostały rozpoczęte prace związane z przebudową skrzyżowania dróg nr 9 i 875 w Kolbuszowej. Koszt przebudowy skrzyżowania na typu "rondo" według cen tegorocznych wynosić będzie 1.173.356 zł, z czego tutaj Urząd wyłoży kwotę 146.269 zł. Pozostałą kwotę sfinansują w równej części Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych Biuro w Rzeszowie oraz Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich. Nadzór nad całością inwestycji sprawuje Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych zaś generalnym wykonawcą jest Miejskie Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów w Rzeszowie. W pierwszym etapie wykonane zostanie poszerzenie nasypu w stronę istniejącej łąki tak, aby możliwe było wykonanie

podbudowy i nawierzchni w celu umożliwienia przejazdu pojazdom na okres wykonywania robót w części środkowej. Prace te opóźniają się z powodu gorszych niż założono warunków gruntowych. Każdorazowe zmiany i ulepszenia w stosunku do projektu wymagają zgody i akceptacji Biura Projektów z Krakowa, będącego autorem projektu ronda. Kolejne etapy prac spowodują niestety poważne trudności w ruchu kołowym jak i pieszym, za co Urząd w imieniu inwestora i wykonawcy przeprasza. W okresie szczególnego nasilenia prac proponuje się, szczególnie użytkownikom pojazdów osobowych, objazd do i z Rzeszowa przez Bukowiec i Kupno.

MARIAN KOPROWSKI

To był dobry pomysł!

W dniach 2.07.2001-1.08.2001 na terenie byłej szkoły w Hucie Przedborskiej odbywały się biwaki zorganizowane z inicjatywy Rady Miejskiej przez Zarząd Miasta i Gminy Kolbuszowa. Z tej formy wypoczynku skorzystało 280 dzieci - uczniów 11 szkół podstawowych i 4 gimnazjów. Uczestnicy pokrywali tylko częściowe koszty wyżywienia, pozostałe środki pochodziły z budżetu gminy przyznanych na ten cel przez Radę Miejską. Transport zapewnił Zespół Oświatowy (gimbus), obiady Gimnazjum w Kupnie. Ponieważ "impresja" ta była debiutem, cieszyła się osobistym zainteresowaniem ze strony władz samorządowych.

Każda szkoła przyjeżdżała na turnus z nauczycielem-opiekunem (lub opiekunami) i sama decydowała o tym, co będzie robić w

wolnym czasie. Biwakowicze własnoręcznie przygotowywali śniadania i kolacje, jak również dbali o porządek w szkole, na podwórku. Ze swoich obowiązków wywiązywali się bardzo dobrze. Najczęściej w pogodny dni organizowano rozgrywki w ringo, piłkę nożną, siatkówkę, piesze wycieczki do pobliskiego Cierpisza. W czasie deszczu dzieci i młodzież spędzali czas przy stole do tenisa stołowego, w świetlicy przy książce lub grach planszowych. Największą atrakcją, bez względu na aurę, był jednak nocleg i "pogaduszki" w namiocie.

Wszyscy wracali do domów zadowoleni, pytając dlaczego tak krótko i czy mogą przyjechać za rok?!

B. MICEK

KOMUNIKAT STAROSTY KOLBUSZOWSKIEGO

W DNIU 14 WRZEŚNIA 2001R. ODBĘDĄ SIĘ ĆWICZENIA ZGRYWAJĄCE KRAJOWEGO SYSTEMU RATOWNICZO-GAŚNICZEGO, POD KRYPTONIMEM "POWIAT KOLBUSZOWSKI 2001".

Podczas manewrów zostaną przeprowadzone głośne próby systemów alarmowych na terenie miasta Kolbuszowa i Gminy Cmolasz.

Nadane zostaną następujące rodzaje alarmów:

- 1) Alarm o klęskach żywiołowych i zagrożeniu środowiska - dźwięk syreny ciągły trwający 3 minuty,
- 2) Alarm o skażeniach - dźwięki trwające 10 sekund powtarzane przez 3 minuty; czas trwania przerwy między dźwiękami powinien wynosić 25-30 sekund,
- 3) Odwołanie alarmu - dźwięk syreny ciągły trwający 3 minuty.

Samorzady Gmin i Samorząd Powiatowy
czcąc pamięć
ś.p. Tadeusza CEBULI
w bieżącym roku rezygnują z organizacji
Dożynek Powiatowych

Otwarcie stadionu w Przedborzu

12 sierpnia b.r. na stadionie w Przedborzu odbył się festyn z okazji otwarcia tego stadionu oraz 50-lecia Ludowego Klubu Sportowego "Huragan-Przedbórz".

Uroczystości rozpoczęła msza św. w miejscowym kościele parafialnym p.w. Św. Józefa, skąd zebrani w towarzystwie Orkiestry Dętej z MDK Kolbuszowej pod batutą P. Aleksandry Niezgody przeszli na stadion. Tu Prezes LKS "Huragan-Przedbórz" P. Kazimierz Guzior wraz z Burmistrzem Miasta i Gminy P. Zbigniewem Chmielowcem przecięli symboliczną wstęgę otwierając nowy obiekt sportowy, natomiast proboszcz parafii Przedbórz ks. Wiesław Mazur dokonał jego poświęcenia.

Swoją obecnością imprezę zaszczytili również: Z-cy Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Kolbuszowa: P. Jerzy Jezuit oraz P. Józef Fryc, Przedstawiciele Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej w Rzeszowie z P. Janem Bieńkowskim na czele, Prezes Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych w Rzeszowie P. Józef Krzywonos, Prezes Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej P. Józef Kardyś, radni z Przedborza oraz Prezesi wiodących firm z terenu naszej gminy.

Oprawę artystyczną tej uroczystości uświetniła kapela Władysława Pogody oraz zespół chirliderek ze Szkoły Podstawowej w Rudnej Wielkiej pod kierownictwem pań Ewy Wójcik i Renaty Tarnowskiej. Wśród atrakcji znalazł się mecz miejscowego "Huraganu" z "Wigorem" - Trzęsówka, loteria z cennymi nagrodami oraz wesołe miasteczko dla najmłodszych.

Imprezę sponsorowali: Z.P.O.W. "ORZECH", Z.P.M. "KARKUT", Firma "MET", "DOMO-BUD", "KAROL" s.c. oraz Piekarnia "Krzysztof Maciołek" z Ropczyc. Nad całością imprezy czuwał: Prezes LKS "Huragan-Przedbórz" P. Kazimierz Guzior, Skarbnik LKS P. Ewa B yk i inni działacze Klubu organizujący festyn

Będzie to długo pamiętany dzień w historii Przedborza - uwieńczenie ogromnej pracy zawodników klubu, mieszkańców wsi Przedbórz i Huty Przedborskiej, którzy własnymi rękami budowali nowy stadion. Mobilizował do pracy oraz wspierał duchowo i finansowo proboszcz parafii Przedbórz ks. Wiesław Mazur. Przede wszystkim inwestycję poparło i w większej części sfinansowało miasto i gmina Kolbuszowa z P. Burmistrzem Zbigniewem Chmielowcem na czele, za co ogromne podziękowania kieruje Zarząd LKS "Huragan-Przedbórz", młodzież zrzeszona w Klubie i cała społeczność Przedborza.

E.BRYK



● Prezes LKS "Huragan-Przedbórz", Burmistrz MiG. P. Zbigniew Chmielowiec, Z-Ca Przewodniczącego RMiG P. Jerzy Jezuit, Prezes PZPN P. Jan Bieńkowski przed otwarciem stadionu.



● Burmistrz MiG P. Zbigniew Chmielowiec wręcza na ręce kapitana Tomka Biesiadeckiego piłkę z podpisem Grzegorza Łaty. fot. W.Wójcicki

KRONIKA ZDARZEŃ

Wysokie temperatury, jakie wystąpiły na początku miesiąca sierpnia, przyniosły również gwałtowne burze, którym towarzyszyły silne wyładowania atmosferyczne, będące przyczyną licznych pożarów.

CHARAKTERYSTYCZNE POŻARY:

■ 4 sierpnia o godz. 23⁰⁰ w m. Kolbuszowa Dolna od uderzenia pioruna, spale-

niu uległ dach budynku mieszkalnego oraz opalone zostały ściany budynku. Uratowano sąsiedni budynek mieszkalny. W trwającej ponad 2 i pół godziny akcji udział brały jednostki OSP Kolbuszowa Dolna - 8 strażaków, OSP Siedlanka - 6 strażaków. Straty wstępnie oszacowano na kwotę 15 tysięcy zł.

■ 5 sierpnia w godzinach rannych zanotowaliśmy dwa zdarzenia, będące następstwem wyładowań atmosferycznych: o godz. 8⁰⁰ w m. Zapole, gm. Niwiska zapaleniu uległ budynek mieszkalny. Działania

straży polegały na odłączeniu dopływu prądu, podaniu prądów wody w natarciu na palącą się konstrukcję dachu i siano składowane na strychu. Po lokalizacji zdjęto blachę z dachu, usunięto siano ze strychu i przelano wodą. W ponad 3 godzinnej akcji udział brały JRG i PSP Kolbuszowa i jednostki OSP: Niwiska, Nowa Wieś, Zapole i Trześć - łącznie 36 strażaków. Straty oszacowano na kwotę 25 tysięcy złotych.

■ 5 sierpnia o godz. 8⁵⁴ w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju, spaleni uległa

KRONIKA ZDARZEŃ

cd. ze str. 7

konstrukcja dachowa. Działania straży polegały na odcięciu dopływu prądu, podano jeden prąd wody w natarciu na palącą się konstrukcję dachu i jeden w obronie budynku. Po lokalizacji przystąpiono do częściowej rozbiórki konstrukcji dachu, ocieplenia stropu i dogaszania. W akcji udział brały jednostki JRG PSP Kolbuszowa, OSP Siedlanka i OSP Domatków - łącznie 15 ratowników. Straty wstępnie oszacowane na kwotę 10 tysięcy zł.

■ 10 sierpnia, godzina 5²¹ w m. Cmolas w wyniku wyładowania atmosferycznego zapaleniu uległ dach stodoły. Dobry dojazd do posesji oraz nieznaczna odległość od siedziby JRG PSP pozwoliły na szybką interwencję i zapobieżenie rozprzestrzenienia się pożaru na całą objętość stodoły. Spaleniu uległa jedynie część dachu. W akcji gaszenia udział brały dwa zastępy JRG PSP Kolbuszowa.

■ 13 sierpnia o godzinie 1²⁵ powiadomiono Powiatowe Stanowisko Kierowania o pożarze budynku gospodarczego z oborą w m. Brzostowa Góra, gm. Majdan Królewski. W trwającej ponad 5 godzin akcji brało łącznie udział 6 jednostek - 26 strażaków. Całkowitemu spaleniu uległ budynek gospodarczy oraz sprzęt warsztatowy i rolniczy. Uratowano sąsiednie budynki - mieszkalny oraz stodołę, ciągnik rolniczy. Przyczyny zdarzenia na miejscu nie ustalono. Postępowanie wyjaśniające prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Kolbuszowej. Straty oszacowano na kwotę 30 tysięcy zł. Jednostki biorące udział w akcji: JRG PSP Kolbuszowa, OSP - Majdan Królewski, Huta Komorowska, Brzostowa Góra - łącznie 26 strażaków.

■ 22 sierpnia strażacy również mieli pracowy dzień wywołany gwałtownymi burzami - o godzinie 5⁰⁰ w m. Wola Rusinowska, gm. Majdan Królewski od wyładowania atmosferycznego stanął w płomieniach budynek stodoły. Straty w wyniku działania ognia wyniosły 15 tysięcy złotych. W trwającej blisko 3 godziny akcji brały udział jednostki JRG PSP Kolbuszowa, OSP: Majdan Królewski, Wola Rusinowska, Dzikowiec.

■ Po zakończeniu akcji w Woli Rusinowskiej o godzinie 9⁰⁵ strażacy zostali zadysponowani do kolejnego pożaru, będącego następstwem wyładowań atmosferycznych w m. Wola Ranizowska, gm. Ranizów, gdzie zapaleniu uległa stodoła usytuowana w kompleksie budynków gospodarczych. Spaleniu uległ budynek stodoły, 5 ton siana, 5 ton słomy, drobny sprzęt gospodarczy. Straty wyniosły około 30 tysięcy złotych. Uratowano - przyległą oborę, drugą stodołę, budynek gospodarczy, 10 m³ drewna opałowego. W akcji trwającej blisko 7 godzin udział brało 17 strażaków z jednostek: JRG PSP Kolbuszowa, OSP - Wola Ranizowska, Ranizów, Dzikowiec.

INFORMACJĘ SPORZĄDZIŁ:
KPT.INŻ. MAREK BABUŁA
RZECZNIK PRASOWY
KOMENDA NTA POWIATOWEGO
PSP W KOLBUSZOWEJ
(TEL. 017 227-01-72 LUB 0-601-074-476)

Zawody powiatowe OSP

Czas na zawody powiatowe dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych - zakończenie eliminacji gminnych.

W dniu 30 września o godzinie 14⁰⁰ na stadionie w Ranizowie zostaną przeprowadzone II Powiatowe Mistrzostwa dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

Dla Czytelników "Ziemie Kolbuszow-

skiej", uważnie śledzących poczynania rywalizacji, poniżej publikujemy pozostałe wyniki eliminacji gminnych (w poprzednim numerze zamieściliśmy wyniki z gmin Majdan Królewski i Dzikowiec).

Wyniki eliminacji gminnych grupy "A" (seniorzy):

- gmina Cmolas :

Lp.	Nazwa jednostki	sztafeta	ćwiczenie bojowe	łącznie
1.	OSP Cmolas	68,78	81,15	149,93
2.	OSP Poręby Dymarskie	90,38	69,00	159,38
3.	OSP Trzęsówka	77,66	88,03	165,69

- miasto i gmina Kolbuszowa (z uwagi na warunki pogodowe - obfite opady deszczu nie rozegrano konkurencji biegu sztafetowego) :

1.	OSP Kolbuszowa Góra		47,60	47,60
2.	OSP Domatków		56,52	56,52
3.	OSP Przedbórz		56,98	56,98

- gmina Niwiska:

1.	OSP Niwiska	57,34	55,42	112,76
2.	OSP Hucisko	54,50	62,90	117,40
3.	OSP Trześć	58,22	71,00	129,22

- gmina Ranizów:

1.	OSP Ranizów I	60,86	46,44	107,30
2.	OSP Wola Ranizowska	65,88	52,40	118,28
3.	OSP Staniszewskie II	67,96	58,00	125,96

Wszystkich sympatyków sportu pożarniczego, w imieniu organizatorów Mistrzostw Powiatu, serdecznie zapraszamy w dniu 30 września, na stadion sportowy w Ranizowie i już dzisiaj zachęcamy do gorącego dopingowania dla swoich jednostek. Bliższe i dokładniejsze szczegóły zawodów pojawią się na przygotowywanych plakatach. Za-

wodników zwycięskich drużyn przepraszamy za brak składu osobowego - niestety materiał jaki możemy zamieścić jest ograniczony objętościowo. Okazją do zamieszczenia składów drużyn będzie materiał z eliminacji powiatowych.

KPT. INŻ. MAREK BABUŁA

Pani
Kazimierze CEBULA

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MĘŻA

składa

Redakcja
Miesięcznika
"Ziemia Kolbuszowska"



Rodzinie Zmarłego
śp. Tedusza CEBULI

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MĘŻA

składają

Bibliotekarze
Bibliotek Publicznych
Powiatu
Kolbuszowskiego



Obradowała Rada Miejska

8 sierpnia br. odbyła się XXXVIII sesja III kadencji Rady Miejskiej w Kolbuszowej. W sesji uczestniczyło 18 radnych, co stanowiło quorum do podejmowania prawomocnych uchwał. Tradycyjnie już burmistrz MiG P. Zbigniew Chmielowiec poinformował o pracy Zarządu w okresie pomiędzy sesjami. W trakcie swoich posiedzeń Zarząd MiG między innymi wyraził zgodę na 3 letnie użyczenie majątku dla Fundacji na rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej, ustalił wysokość dodatków motywacyjnych dla dyrektorów przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów. Ponadto powołano na stanowisko dyrektora SP w Bukowcu P. Marię Antos oraz P. Wiesława Sitko na stanowisko dyrektora przedszkola w Widelce.

ZBLIŻAJĄ SIĘ WYBORY

Zgodnie z obowiązującą Ordynacją Wyborczą do Sejmu i Senatu RP Rada, na wniosek Burmistrza MiG Kolbuszowa, utworzyła w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej obwód do głosowania w wyborach do Sejmu i Senatu RP, zarządzonych na dzień 23 września br. Dalej radni dokonali zmian w budżecie MiG na rok 2001.

FINANSE

Kolejną kwestią jaką zajęli się kolbuszowscy rajcy była zmiana treści własnych uchwał. Pierwsza dotyczyła zaciągnięcia pożyczki długoterminowej ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie w wysokości 250 000 zł na finansowanie sanitacji i rekultywacji wysypiska śmieci w Kolbuszowej.

Zabezpieczeniem spłaty pożyczki będzie weksel in blanco z deklaracją wekslową oraz ruodwołalne pełnomocnictwo do rachunku bieżącego gminy. Druga zmiana nadała uchwałę nowe brzmienie, w myśl której Gmina Kolbuszowa zaciągnie pożyczkę w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, na finansowanie zmiany systemu ogrzewania w SP w Kolbuszowej Górnej w kwocie 95.000 zł oraz w SP w Widelce w kwocie 90.000 zł.

Kolejną uchwałą jaką podjęli Radni było zabezpieczenie w budżecie MiG Kolbuszowa na rok 2002 środków finansowych w wysokości 40.400 zł na pokrycie udziału własnego w realizacji inwestycji pod nazwą: budowa wodociągu w miejscowości Przedbórz - Huta Przedborska.

Dalej Radni podjęli decyzję o wejściu w prawa wieczystego użytkownika nieruchomości położonej w Kolbuszowej przy ul. Piłsudskiego o pow. 0,1350 ha należącej do Skarbu Państwa, gdzie jako wieczysty użytkownik wpisane jest Przedsiębiorstwo Produkcji i Usług Przemysłowych "Resus" w upadłości z siedzibą w Rzeszowie. Warunki przejęcia powyższej nieruchomości zostaną ustalone w protokole uzgodnień, który stanowić będzie podstawę do spisania aktu notarialnego.

ZWIĄZEK MIĘDZYGMINNY DORZECZA ŁĘGU I PRZYRWY

Dwie kolejne uchwały jakie podjęła Miejska Rada dotyczyły powołania Związku Międzygminnego Dorzecza Łęgu i Przyrwy i przyjęcia jego statutu. Założycielami zwią-

ku są Miasto i Gmina Kolbuszowa oraz Gminy Cmolas, Ranizów, Majdan Królewski, Niewiska i Stary Dzikowiec. Do zadań Związku należeć będzie między innymi inspirowanie, koordynacja i reprezentowanie wspólnych interesów Związku, podejmowanie i realizacja gospodarki wodnej rzeki Łęg, zwiększając poziom zabezpieczenia terenów zagrożonych powodzią poprzez budowę zbiorników retencyjnych, uporządkowanie gospodarki ściekowej w celu zapewnienia odpowiedniej czystości wód w rzece, ochrony wód, ziemi i powietrza oraz krajobrazu będących bazą rekreacji i turystyki oraz pozyskiwanie środków i pomocy w zakresie realizacji inwestycji ekologicznych.

SPRAWY RÓŻNE

Kolejne uchwały jakie przyjęła Rada dotyczyły uchwalenia statutów Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej i Biblioteki MiG w Kolbuszowej. Następnie ustalono wysokość opłat za znakowanie zwierząt oraz wydawanie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt. Opłata za znakowanie zwierząt wynosi odpowiednio: - bydło 5 zł/szt., trzoda chlewna - 2zł/szt., owce, kozy i cielęta 2 zł/szt. Natomiast opłata za wydawanie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt przyjęto w wysokości 3 zł niezależnie od ilości zwierząt wpisanych na świadectwie. Ostatnia uchwała, jaką podjęli Radni na bieżącym posiedzeniu, dotyczyła wyrażenia zgody na sprzedaż w trybie bezprzetargowym nieruchomości gruntowej położonej w Kolbuszowej, stanowiącej własność MiG Kolbuszowa, wieczystemu użytkownikowi - Spółdzielni Mieszkaniowej w Kolbuszowej.

ELŻBIETA KOCZOŃ-MACHETA

DZIĘKUJEMY

W związku z powrotem od 1 września 2001 roku podległości Sądu Rejonowego i Prokuratury Rejonowej - odpowiednio - pod Sąd i Prokuraturę Okręgową w Rzeszowie, Zbigniew Lenart - Starosta Kolbuszowski przesłał na ręce: Janiny Sagatowskiej - Senator RP, Barbary Frączek - Posłanki RP, Zbigniewa Rynasiewicza - Posła RP i Zdzisława Pupy - Posła RP pismo następującej treści:

"W imieniu Zarządu Powiatu w Kolbuszowej składam Państwu serdeczne podziękowanie, za wsparcie naszych starań o zachowanie podległości administracyjnej Sądu Rejonowego i Prokuratury Rejonowej w Kolbuszowej odpowiednio pod Sąd i Prokuraturę Okręgową w Rzeszowie.

Składam wyrazy wdzięczności za wszelkie działania, które przyczyniły się do pomyślnego zakończenia tej, tak ważnej dla mieszkańców powiatu kolbuszowskiego sprawy."

BATALIA O SĄD WYGRANA!

W wyniku skutecznych interwencji podjętych przez parlamentarzystów Podkarpacia i władz lokalnych, Minister Sprawiedliwości zdecydował o przywróceniu poprzednio obowiązującej struktury organów wymiaru sprawiedliwości m. in. na terenie powiatu kolbuszowskiego.

Od 1 września br. ponownie Sąd Rejonowy i Prokuratura Rejonowa w Kolbuszowej podlegają odpowiednio Sądowi Okręgowemu i Prokuraturze Okręgowej w Rzeszowie. W ten sposób postulaty mieszkańców i samorządowców zostały zrealizowane.

OGŁOSZENIE

Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej
36-100 Kolbuszowa, ul. Obrońców Pokoju 21,
tel.: (0-17) 22-71-333, 74-44-238
ogłasza przetarg nieograniczony
na dostawę:

WĘGLA - 70 T KOKSU -12 T
NA SEZON GRZEWCZY 2001/2002.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, w pokoju nr 19.

Termin składania ofert upływa
dnia 18.09.2001 o godz. 830.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 18.09.2001
o godz. 900 w siedzibie zamawiającego
pokój nr 1.

Pomóżmy dzieciom...

Powiatowe Centrum Kultury w Kolbuszowej w związku z zaistniałą klęską powodzi w gminie Gorzyce, położonej na terenie Powiatu Tarnobrzskiego, zwraca się z gorącą prośbą do rodzin, które na kilka tygodni zechciałyby przyjąć dzieci z gminy Gorzyce pod swój dach.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt tel. 017 / 228 04 92.

Pani Senator RP
Janinie
SAGATOWSKIEJ
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MĘŻA
składają
Rada Miejska oraz
Zarząd Miasta i Gminy
Kolbuszowa



Plon niesiemy plon...

W niedzielę 26 sierpnia br. odbyły się gminne dożynki w Nowej Wsi koło Kolbuszowej. Uroczystości rozpoczęły się uroczystą Mszą Świętą, odprawioną w kościele parafialnym pod wezwaniem Św. Brata Alberta w Kolbuszowej, w intencji wszystkich rolników z terenu MiG Kolbuszowa.

Nabożeństwo celebrował Ks. Biskup Ordynariusz Edward Białogłowski. O poświęcenie chleba z tegorocznego z bożo poprosili duszpasterzy starostwie dożynek Barbara Więclaw rolniczka z Domatkowa i Roman Ozimek mieszkaniec Nowej Wsi. Po zakończeniu nabożeństwa barwny korowód 14 zespołów wieńcowych, przy dźwiękach skocznych obertasów i mazurów, udał się do pobliskiej Nowej Wsi, gdzie nastąpiła prezentacja i wręczanie wieńców dożynek osobom, które w sposób szczególny pomagały kolbuszowskiej wsi. Obdarowani wieńcami wysłuchali krótkich przyspiewek, które nierzadko zawierały życzenia pod adresem rządzących.

Uroczystość dożynekową zaszczytli obecnością, między innymi, Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Marszałek Władysław Ortyl oraz przedstawiciele instytucji z terenu województwa pod-



● Wieniec z Huty Przedborskiej wręczono Barbarze Bochmiarz.

karpackiego pracujących na rzecz rolnictwa.

Nie zabrakło gorących słów podziękowań dla wszystkich sołectw Gminy Kolbuszowa, które zebrały i dostarczyły zboże i siano dla rolników z Gorzyc dotkniętych lipcową powodzią. Wieczorem zaś wszyscy bawili się na festynie ludowym przy dobrej muzyce, chrupiącej kiełbasce, smakowitej grochówce i zimnej okowicie.

ELŻBIETA KOCZOŃ-MACHETA

ZDROWIE

Jesienne dolegliwości

Zbliżająca się jesień zwiastuje niestety większą podatność naszych organizmów na choroby związane z tą porą roku. Jednak dwie jednostki chorobowe są najbardziej powszechne i charakterystyczne dla tej pory roku, a mianowicie przeziębienie i wrzody żołądka, dwunastnicy.

PRZEZIĘBIENIE:

- to niewątpliwie najczęstsza o tej porze roku plaga z którą ciężko jest sobie poradzić. W wyniku chłodu i wilgoci organizm traci odporność, a wirusy i bakterie bez większego trudu wywołują zapalenie górnych dróg oddechowych. Ciekący nos, kaszel, ból gardła - to klasyczne objawy przeziębienia. Nie pomoże tu żaden antybiotyk, który jest skuteczny w infekcjach bakteryjnych. Antybiotyki nie będą również skuteczne w grypie, bo wywołuje ją wirus.

FARMAKOLOGICZNE SPOSOBY LECZENIA PRZEZIĘBIENIA:

- wapno i preparaty z wit C / np. Rutinoscorbin/.
- leki z paracetamolem/ np. Coldrex, Fervex, Efferalgan/
- leki przeciwhistaminowe / np. Contac 400- stosuj zgodnie z ulotką; uwaga - mogą zaburzać sprawność psychofizyczną/.

- krople do nosa / stosuj maksimum 3 do 5 dni/
- leki homeopatyczne, produkowane na bazie naturalnych składników

DO NAJCZĘSTSZYCH DOMOWYCH SPOSOBÓW WALKI Z PRZEZIĘBIENIEM NALEŻĄ:

- moczenie nóg w gorącej wodzie
- gorące mleko z czosnkiem i miodem
- czosnek i cebula / osoby ze zdrowym żołądkiem i wątrobą / - aby ujawniło się ich działanie odpornościowe należy je spożywać przez okres kilkunastu dni
- olejki eteryczne / np. eukaliptusowy, tymiankowy/.
- bańki podgrzewane ogniem lub próżniowe
- leki ziołowe / kwiat bzu czarnego o działaniu napotnym, kora z wierzby zawierająca naturalny salicylan, która po zaparzeniu i wypiciu usmierza ból i gorączkę, herbata z lipy i malin/.

CZY MOŻNA ODRÓŻNIC PRZEZIĘBIENIE OD GRYPY?

Grypa dopada nagle, gwałtownie pojawia się wysoka gorączka, bóle głowy, mięśni i stawów. Katar i kaszel dopełniają obrazu ogólnego rozbicia. Bezwzględnie nie wolno lekceważyć objawów grypy. Należy położyć się do łóżka na 4 - 5 dni i zażywać

wapno z witaminą C i paracetamolem. " Przechodzona " grypa grozi rozwinięciem się groźnych powikłań, szczególnie zapalenia płuc, serca i nerek.

CHOROBA WRZODOWA ŻOŁĄDKA I DWUNASTNICY.

W okresie jesieni u osób które chorowały na powyższe schorzenie może dojść do nawrotu choroby. Jeśli odczuwasz ból w nadbrzuszu, zgagę, albo masz krwawe wymioty - koniecznie zgłoś się do lekarza. Bóle pojawiające się krótko po jedzeniu świadczą o wrzodzie żołądka. Bóle nocne, głodowe wskazują na owrzodzenie dwunastnicy. U osób, które niedawno przebyły chorobą wrzodową często stosujemy w tym okresie zapobiegawczo leki przeciwrzodowe.

JAK PRZEŻYĆ Z WRZODAMI:

1. Unikaj stresów.
2. Spożywaj posiłki o regularnych porach, niewielkie choć częste / 5 - 6 na dobę/ ostatni najpóźniej godzinę przed snem.
3. Zrezygnuj z potraw smażonych, ostrych, soli kuchennej, naturalnej kawy i mocnej herbaty.
4. Jedz jogurty zawierające żywe kultury bakterii.
5. Nie pal papierosów i nie pij alkoholu.

DR N. MED. JAROSŁAW RAGAN

amb rasik

Nr 6 • Wrzesień 2001 • Dodatek młodzieżowy do miesięcznika "Ziemia Kolbuszowska"



Letni raj

*Wiatr za drzewami śpiewa
wakacyjną piosenkę
Szumi za oknem morze
starą opowieść snuje
Cicho szepcze piękny wiersz zboże
A motyle lekko wiruje
Na niebie płyną biali ludzie
Na łódkach z pajęczyn tkanych
Słońce wysyła uśmiechy tylko zakochanym
Smętna fala rzeki rozbija się o skały
W lesie cichą pieśń serca nuci zajęczek maty
W górach wszystko milczy, bo milczeć jest najwygodniej
Na łące żaba skacze, myszka chowa się w norze
A stary oracz Bogu dziękuje
Że po rajach przechadzać się może.*

A&RA z LO

"Quo vadis" na ekranie



czytaj na str. 2

amba - informacje

informacje kulturalne

- **3 - 23 września** - Międzynarodowe Konfrontacje Plastyczne - Słonne 2 001 (k. Dublecka) tel./fax (0 16) 678 38 59
- **9 - 23 września** - Filmowe Przeboje na Koniec Lata - Sanocki Dom Kultury, tel. (0 13) 463 10 42
- **9 września** - VI Podkarpacki Konkurs Wieńca Dożynkowego, Radomyśl Wielki, tel. (0 14) 681 96 72
- **9 września** - V Włoknowe Sploty - Łowisko 2001", gmina Kamień, tel. (0 17) 855 6053
- **14 - 21 września** - XV Międzynarodowy Plener Malarski - Krosno tel. (0 13) 432 09 27
- **16 września** - II Jesienny Jarmark Sztuki - Przeworsk, tel. (0 16) 648 79 11
- **16 września** - III Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwo przy Puchar wojska gminy Haczów, tel. (0 13) 439 10 57
- **24 września - 12 listopada** - IV Wojewódzki Konkurs Recytatorski Szkół Podstawowych i Głównazów, Muzeum Marli Konopnickiej Żarnowiec, tel. (0 13) 438 08 35
- **wrzesień** - Powiatowe Centrum Kultury w Kolbuszowej prowadzi rezerwację biletów na premierę filmu Jerzego Kawalerowicza pt. "Quo vadis" w kinie Zorza w Rzeszowie 14 września 2001 - godzina 20.30, Cena biletu 20 zł, tel. (0 17) 228 04 92
- **wrzesień - październik** - II Powiatowy Sejmik Kultury w Kolbuszowej, tel. (0 17) 228 04 92

Młodzi redaktorzy!

Jeśli dzieje się coś ciekawego w waszej szkole, klasie, na podwórku napiszcie o tym i prześlijcie lub przyniście do redakcji w terminie do 25 dnia każdego miesiąca. (Adres w stopce redakcyjnej)

Redakcja AMBARASIKA ponownie zaprasza wszystkich chętnych uczniów wraz z opiekunami do redagowania stron naszej wspólnej młodzieżowej gazety.

"Quo vadis" na ekranie

30 sierpnia odbyła się światowa premiera filmu "Quo vadis" w reżyserii Jerzego Kawalerowicza. Projekcja miała miejsce na terenie dawnych ogrodów Nerona - miejscu kaźni pierwszych chrześcijan, w znajdującej się tam obecnie Auli Pawła VI. Na uroczystej premierze obecny był Jan Paweł II. Na pokaz zostali zaproszeni także przedstawiciele korpusu dyplomatycznego w Watykanie. Pierwszy klaps filmu padł w Afryce 8 maja ubiegłego roku. Jest to największe przedsięwzięcie w dziejach polskiej kinematografii. Budżet wyniósł 18 mln dolarów. Zużyto 95 tys. m taśmy filmowej, 10 kg pudru kosmetycznego, uszyto 1350 kostiumów. Na planie pojawiło się 70 aktorów i 1700 statystów oraz 50 zwierząt.

Wśród gwiazd grających w filmie znaleźli się: Bogusław Linda grający Petroniusza, Paweł Deląg grający Winicjusza, Magdalena Mielcarz - grająca Ligę, Michał Bajor grający Nerona, Ursula zagrała Rafalę Kubacką, a św. Piotra zagrał Franciszek Pieczka.

Zainteresowanie Polaków filmem jest ogromne. Według badań OBOP-u zamierza go obejrzeć 75 % Polaków. W kinach premiera filmu odbędzie się 14 września.

Do Maryi na rowerze

Pod koniec wakacji 22 sierpnia wyruszyła VIII Ogólnopolska Pielgrzymka Rowerowa z Rzeszowa do Częstochowy. W pielgrzymce uczestniczyło 80 rowerzystów z całej Polski m.in. z Gdyni, Bydgoszczy, Szczecina, Puław, Kontna i z Leska i oczywiście Kolbuszowej. W większości na tej pielgrzymce uczestniczyli ludzie młodzi ale nie brakowało ludzi starszych, najstarszy uczestnik ukończył 71 lat. Wraz z nami jechało pięciu kapłanów i czterech kleryków, 22 sierpnia została odprawiona świątynia Msza św. której przewodniczył ks. bp Edward Białogłowski. Organizatorem tej pielgrzymki od siedmiu lat jest ks. Mariusz Nowak z parafii św. Józefa z Rzeszowa. Rajd ten był dobrze zorganizowany i zaplanowany.

Szlak pielgrzymki wiodł przez przepiękne zakątki Pienin. Tatr jak również Beskidu Niskiego i Pogórza Żywieckiego. Mieliśmy do pokonania ok. 600 km, dziennie pokonywaliśmy ok. 100. W sumie jechaliśmy ok. 27 godzin. Niektóre etapy trasy były proste, a niektóre bardzo trudne, bez wcześniejszego treningu nie dalibyśmy sobie rady. Najtrudniejszym etapem, wbrew przewidywaniom wszystkim, był piąty dzień z Kalwarii Zebrzydow-

skiej do Zawiercia. Okazało się, że im bardziej wyjeżdżamy z terenów górskich podjazdy są coraz cięższe. Codzienna Msza św. dodawała nam sił do dalszego pielgrzymowania, była w pewnym rodzaju środkiem regenerującym.

Po drodze odwiedziliśmy miejsca i Sanktuaria szczególnie związane z naszym rodakiem Janem Pawłem II. Odwiedziliśmy m.in. Tuchów, Stary Sącz, Ludźmierz, Zakopane, Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice, Zawiercie i oczywiście Częstochowę.

Do Częstochowy jechaliśmy szlakiem Orlich Gniazd. Na miejsce dojechaliśmy 27 sierpnia. Kulminacyjnym punktem naszej pielgrzymki była uroczysta Msza św. przed Cudownym Obrazem Jasnogórskim, której przewodniczył ks. bp Edward Białogłowski i która zakończyła nasze pielgrzymowanie do Maryi.

Pielgrzymowanie w ten sposób jest dość nietypowe, ale zachęcam wszystkich którzy lubią przygody zarówno duchowe jak i turystyczne na wzięcie udziału w jednej z następnych pielgrzymek rowerowych.

MALGORZATA WIETOR LO



Jak się uczyć, aby się nauczyć...

Koniec leniuchowania - czas się wziąć do roboty. Najważniejszy jest start. Większość z nas ma problemy z nauką. Spróbuję wam pomóc, podam kilka sposobów na naukę.

Aby uczyć się szybko i żeby coś w głowie zostało trzeba dobrze zarządzić czasem. Nie zostawiaj nauki przed sprawdzianem na ostatnią chwilę! Staraj się uczyć systematycznie! Zaglądaj do zeszytu przed i po każdej lekcji, wystarczająco przynajmniej 15 minut nauki, a wtedy nie narobisz sobie zaległości. Aby nauka była przyjemna codziennie wietz pokój, ucz się w tym samym miejscu, o tej samej porze, dobrze oświetlonym i w miarę cichym miejscu, staraj się dbać o porządek twojego miejsca do nauki. Bardzo ważna jest koncentracja uwagi. Staraj się maksymalnie skoncentrować i wykluczyć swoje możliwości, nie słuchaj radia i nie oglądaj telewizji. Oglądając telewizor i słuchając radia rozpraszasz swoją uwagę i marnujesz czas, ponieważ nie nie pamiętasz z tego co się nauczyłeś i z tego co oglądałeś bądź słuchałeś. Dlatego pomysł zanim włączysz te-

lewizor lub radio podczas odrobienia lekcji. Nie ucz się blokami, to znaczy najpierw przedmioty ścisłe, potem humanistyczne, ucz się na przemian. Tak jak w sporcie, trzeba zacząć od rozgrzewki, tak w nauce trzeba zaczynać od prostych zadań. Nie wkuwaj wszystkiego na pamięć, próbuj to zrozumieć, a wtedy wszystko stanie się proste. Po każdym odrobionym zadaniu chwila relaksu np. ćwiczenie i do dzieła. Ucz się z kilku podręczników, oglądaj programy telewizyjne które związane są z danym zagadnieniem. Jeżeli masz dostęp do Internetu od czasu do czasu korzystaj z niego. Nawet jeśli się dostosujesz do wszystkich tych zaleceń, a nie spełnisz ostatniej to nie będzie oczekiwanych rezultatów. Ostatnie, a zarazem najważniejsze zalecenie to samo motywacja. Ustawiaj sobie, że nie uczysz się dla stopni, dla rodziców, nauczycieli tylko i wyłącznie dla siebie. Pomyśl kim chcesz być i daj do tego. Nie zniechęcaj się chwilowymi niepowodzeniami. Przyjemnej nauki.

MALGORZATA WIETOR LO

granice wytrzymałości

Kalejdoskop z gimnazjum nr 1

w "Karcie z pamiętnika"

Praca Joanny Cudo nagrodzona w konkursie szkolnym.

31 sierpnia 2000 r.

O rany, jutro do szkoły! Jestem taka podnieksztywana i zdenerwowana, że nie myślę o niczym innym tylko o szkole. Tak chciałabym wypaść jak najlepiej, bo to pierwszy dzień w gimnazjum; nowi nauczyciele, nowe twarze i nowa klasa.

1 września 2000 r.

Ta data była bardzo tajemnicza. Była, bo już nie jest. Byliśmy w szkole i nie było wcale źle. Moja niepewność szybko się rozwiała. Mam fajną klasę i wychowawczynię. Teraz zaczęła się nauka. Zostało mi jeszcze dwa dni na przygotowanie się do nowego roku szkolnego. Już trochę ochłonęłam z przeżyć, jakich dostarczył mi pierwszy dzień. Zdaję sobie sprawę, że czeka mnie dziesięć miesięcy wyłożonej pracy.

4 września 2000 r.

Tak dużo młodzieży na szkolnym korytarzu jeszcze nie widziałam. Jestem po pierwszych czterech lekcjach. Nowi nauczyciele są bardzo miłi i wyrozumiali. Zobaczymy, jak będzie dalej!

20 września 2000 r.

Z nauką nie jest źle. Trochę pytają, wyganiają się duże, więc trzeba się dostosować. Na razie nie mam ocen. Ciekawe jak długo? Już zapowiedziany pierwszy sprawdzian.

16 października 2000 r.

To bardzo ważna data. Dzisiaj obchodzimy Dzień Gimnazjalisty. Poznałam wiele miłych koleżanek z drugich klas. Lekcji nie było. Przyszliśmy do szkoły na 16⁰⁰. Każda klasa musiała się zaprezentować. Nam poszło całkiem nieźle. Zajęliśmy drugie miejsce.

6 listopada 2000 r.

Po dwóch miesiącach nauki przyznaję, że jest świetnie!!! Choć trzeba się uczyć (o tak!), to atmosfera jest wspaniała. Brałam udział w Konkursie Ortograficznym wraz z koleżanką Asią. Wyników jeszcze nie ma. Moja cierpliwość sęga zenitu. Jestem taka ciekawa, jak mi poszło. Chciałabym usłyszeć werdykt!!!

24 listopada 2000 r.

Wygrałam szkolny Konkurs ortograficzny i zdobyłam tytuł Mistrza Ortografii klas III! Jestem szczęśliwa, że pokonałam swoich przeciwników!!! Hurra!!!

27 listopada 2000 r.

Były już dwie dyskoteki szkolne i "andrzejki". Wytanńczyłam się jak nigdy. Największą atrakcją wieczoru okazały się wróżby. Wypieki na twarzach towarzyszyły wszystkim. Dyskoteki są lepsze aniżeli w podstawówce. Wyborowa muzyka, wspaniałe towarzystwo i prawdziwie dyskotekowa atmosfera.

13 stycznia 2001 r.

Dzisiaj odbędzie się zapowiedziana i oczekiwana przez wszystkich zabawa choinka. O godz. 16⁰⁰ muszę być u Patrycji. Zrobi mi makijaż, a potem około 4 godziny tańca. Będzie też poczęstunek. Myślę, że będzie jeszcze lepiej jak w czasie dyskoteki. To moja pierwsza choinka w gonie gimnazjalistów.

14 stycznia 2001 r.

Dobrze, że jest ośmizela. Mam jeden dzień odpoczynku. Choinka już się skończyła, a male jeszcze strasznie boją nogi. Jeszcze przed oczami mam pary taneczne i wirujące kółeczka.

26 stycznia 2001 r.

Rozpoczęły się ferie zimowe. Przez 2 tygodnie nie muszę myśleć o pracach domowych, o nauce i w ogóle o szkole. Może przyjedzie do mnie Alina? Razem nie będziemy się nudzić!

12 lutego 2001 r.

Pierwszy dzień po feriach w szkole. Nauczyciele nie pytali i nie wymagali dziś jak zwykle. Na każdej prawie lekcji nowy temat i nowa porcja wiedzy. Spotkałam się z przyjaciółmi i na przerwach opowiadaliśmy o wypadkach w czasie zimowego odpoczynku.

14 lutego 2001 r.

Walentynki - Dzień zakochanych! W szkole kurier poczty walentynkowej. Muszę wysłać walentynkę. Ale czy ja dostanę? To się okaże. A jutro mamy ostatnią w tym terminie dyskotekę.

8 marca 2001 r.

Nasi chłopcy sprawili wszystkim dziewczynom miłą niespodziankę: złożyli życzenia i przygotowali male co nieco. I jak tu nie mówić, że są prawdziwi mężczyźni?

21 marca 2001

Dzisiaj pierwszy dzień wiosny, a potocznie przez uczniów nazywany "dzień wagarowicza"! Jednak nikt z gimnazjalistów nie planuje ucieczki. W szkole tylko 3 lekcje, a później apel i wybór najbardziej pomysłowych przebieżanek oraz zawody pod hasłem "Skoki Małyżka". Zapowiada się niezłą zabawą, więc po co nudzić się na wagarach?

1 kwietnia 2001

Idziemy do szkoły! Piąta Aprilis, bo się pomylił! Dziś jest niedziela. Na razie nie udało mi się zrobić żadnego dowcipu. Zobaczymy, co będzie w ciągu dnia. Muszę kogoś zdenerwować, a może lepiej rozśmieszyć. Chyba wykonam zagadkowy telefon do koleżanki.

4 kwietnia 2001 r.

Rozpoczęły się rekolacje. Mam nadzieję, że czegoś się nauczę i coś zmienię w zachowaniu. Przez trzy dni spotykaliśmy się z księdzem rekolacyjnistą w kościele i z wychowawcą w szkole.

6 kwietnia 2001 r.

W liceum zostały ogłoszone wyniki konkursu o tytuł Mistrza Ortografii powiatu kolbuszowskiego. Były trzy kategorie wiekowe: szkoły podstawowe, gimnazja i młodzież szkół średnich. Z naszego gimnazjum nagrodzone zostały dwie uczennice: Natalia Bigus i Ewa Jamróz. Niestety, mi nie udało się być w czelówce. Miałam nadzieję, że zajmę chociaż trze-

cie miejsce. Ale okazało się, że są lepsi ode mnie. Może uda mi się w następnym roku?

11 kwietnia 2001

To już Wielki Tydzień. Nareszcie ostatni dzień szkoły przed świętami. Będzie 5 dni wolnego. Uroczysty apel z wielkanocną babą, piśmiarkami, życzeniami i scenką z oblewaniem wodą wprowadziły prawdziwie świąteczną atmosferę. Pani dyrektor przypominała, by zachować umiar, że śmigusem - dyngusem.

7 maja 2001

W naszej szkole Gimnazjalny Konkurs Poezji i Prozy o tematyce religijnej. Trzymam kciuki za Askę, Patrycję, Ewelinę i Kaśkę - koleżanki z klasy. Życzę im, by wypadły jak najlepiej. Zgłosiło się 25 uczestników. Ja wolę pisać jak recytować, to mniej stresujące.

18 maja 2001

Młodzież naszego gimnazjum zebrała się w MDK. Ważny dzień - ogłoszenie wyników Konkursu Plastycznego pt. "Pymas Tysiąclecia", Konkursu Recytatorskiego Poezji i Prozy o tematyce religijnej oraz wystawa albumów z Konkursu Wiedzy o Pymasie. Na początek scena z pobytu ks. Stefana Wyszyńskiego w Komuniści, a w końcu ogłoszenie zwycięzców: I, II, i III miejsca - to nasi gimnazjaliści przygotowani przez panią mgr A. Chwałę i mgr B. Puzio, a moje koleżanki zdobyły wyróżnienia.

24 maja 2001

Piszemy kompetencje z przedmiotów matematyczno - przyrodniczych. Trochę powtórzyłam materiał, więc może nie będzie źle. Te kompetencje są sprawdzianem naszych umiejętności i przygotowaniem do egzaminu po III klasie gimnazjum.

1 czerwca 2001

Dzień Dziecka! Każda klasa organizuje ten dzień według uznania: ognisko, międzypodstawowe zawody sportowe, wyjście do pizzerii. Jesteśmy szczęśliwi, bo każdy "dzieciak" otrzyma słodkie co nieco.

6 czerwca 2001

Zmęceni, ale zadowoleni. Byliśmy na dwudniowej wycieczce w Słowacji. Oceny prawie wystawione, każdy czeka na koniec roku. Dni mijają bardzo powoli. Uczymy się jeszcze godzin do końca roku szkolnego, bo słońce, góry, las, łąka i rzeka przeciekają czeka na każdego z nas! Rok był wyczerpujący, ale mamy osiągnięcia w różnych dziedzinach. Zaprezentujemy je naszym Rodzicom 21 czerwca w MDK, a w piątek solidarności (HURRRRRRRR) Już wakacje!!!

Sportowe wakacje

Nieliczne dzieci wakacje spędziły poza domem. Dla tych, którzy pozostali w domach Instytucje kultury, przygotowały różne atrakcje. Te zajęcia mogły choć na chwilę wyrwać dzieci z wakacyjnej nudy. Powiatowe Centrum Kultury w Kolbuszowej korzystając z życzliwości dyrekcji Liceum Ogólnokształcącego, zorganizowało i Powiatowy Wakacyjny Turniej Rekreacyjno - Sportowy. Uczestniczyli w nim dzieci, które na co dzień uczęszczały na zajęcia wakacyjne w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej, Świetlicy Profilaktyczno Wychowawczej w Kolbuszo-

wej, Miejskim Domu Kultury oraz Filii MDK w Kolbuszowej Górnej. Na zaproszenie Cencd. na str. IV



- ś l e p y t o r -



Humor szkolny!

Ostatniego dnia szkoły nauczyciel żegna się z uczniami:
 - Życzę wam wesołych wakacji oraz tego, abyście we wrześniu wrócili do szkoły mądrzejsi.
 - Nawzajem, proszę pana!

Na wczasach zwierza się **W**czasowiczka do **W**czasowiczki:
 - Powiedziałaam mężowi, że jeśli nie będę otrzymywała od niego listów, natychmiast wracam do domu.
 - No i co, pisze?
 - Dwa razy dziennie.

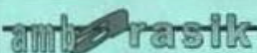
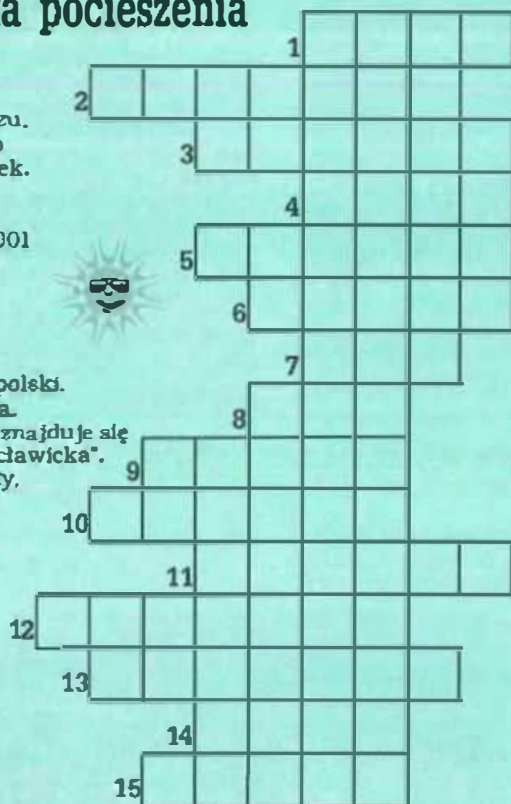
Na lekcji przyrody nauczycielka pyta:
 - Jasiu, co wiesz o jaskółkach?
 - To bardzo mądre ptaki.
 Odlatują, gdy tylko rozpoczyna się rok szkolny.

Nauczycielka czyta list napisany przez matkę jednego z najbardziej niezdolnych uczniów:
 "Szanowna Pani! Jasio wrócił wczoraj zagrypiiony, więc nie posyłam go do szkoły.
 Daję pani kilka dni odpoczynku od mojego synka.

"Pierwszoklasista - Jasio przychodził do sklepu **s**pożywczo**g**o, pokazuje banknot i pyta:
 - Gdybym tu kupił kilo mąki, jeden chleb i masło, to ile by mi zostało?
 - Dwa złote - odpowiada ekspedientka.
 - Dziękuję! Pomogła mi pani rozwiązać zadanie z matematyki!

Krzyżówka pocieszenia

1. Zakazu i nakazu.
2. Zdąza do niego koziołek Matolek.
3. Z rybką.
4. H.O.
5. 23 września 2001 w Polsce.
6. Na ryby.
7. Bartek.
8. Nie zmiąja.
9. Daje mleko.
10. Stolica Wielkopolski.
11. Kująca roślina.
12. W tym mieście znajduje się "Panorama Racławicka".
13. Właśnie minęły.
14. Święcone
15. Tytus
i Atomek.



Dodatek młodzieżowy do miesięcznika "Ziemia Kolbuszowska".

Redaguje Powiatowe Centrum Kultury (Katarzyna Cesarz), Liceum Ogólnokształcące (J. Lenart), we współpracy z zespołem Kółca Odrębnikowskiego przy LO w Kolbuszowej (opiek. A. Ziętek - Salwik) oraz ZSR w Wetryni (Wald Cesarz). Adres Redakcji: ul. Jana Pawła II 8/49, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/ 228 04 92.

•Ciekawostki•Ciekawostki•

Wyladowania atmosferyczne. wyladowania elektryczne w atmosferze (elektrometeory), powstające w chmurze, lędy chmurami oraz między chmurą a powierzchnią Ziemi.

Do wyladowań atmosferycznych zalicza się pioruny i błyskawice, występujące podczas burzy atmosferycznej, oraz ognie św. Elma.

Piorun, gwałtowne wyladowanie elektryczne w atmosferze. Najczęstszym termin "piorun" odnosi się do wyladowania iskrowego (iskra elektryczna) pomiędzy chmurą a gruntem lub pomiędzy chmurami.

Wyladowanie zachodzi na długości rzędu kilometra, przy różnicy potencjałów wynoszącej wiele milionów woltów, w postaci wielokrotnego przepływu ładunków w powstałym kanale plazmowym. Towarzyszy mu powstanie fali akustycznej (tzw. grzmotu) i elektromagnetycznej (w zakresie widzialny - jako tzw. błyskawica).

Miejsce uderzenia pioruna charakteryzuje się większym od otoczenia gradientem pola elektrycznego (np. ostre uzziemione przewodniki, na tej zasadzie działa piorunochron).

Istnieją ponadto rzadkie pioruny kuliste. Są to kule plazmy, **Błyskawica,** świetlnie zjawisko wywołane piorunem. Powstaje na skutek silnego rozgrzania powietrza wzdłuż drogi wyladowania elektrycznego w atmosferze ziemskiej.

Ognie św. Elma, małe, ciche wyladowania elektryczne w atmosferze (atmosfera ziemska), obserwowane w czasie (lub tuż przed) burzą w pobliżu przedmiotów o ostrych krawędziach (masztach, antenach, skalach itp.). Wyladowania te powodowane są silnym gradientem natężenia pola elektrycznego w pobliżu takich przedmiotów.

Piorunochron, odgromnik, urządzenie chroniące budowlę przed bezpośrednim uderzeniem pioruna przez odprowadzenie wyladowania do ziemi.

Piorunochron składa się z ostro zakończonych pręta stalowego, zamocowanego pionowo w najwyższym punkcie chronionej budowli, oraz metalowej płyty zakopanej w ziemi, połączonej z prętem metalowym przewodem, tzw. zwodem. Piorunochron wynalazł B. Franklin (1752).

Wiatr, ruch powietrza atmosferycznego o przeważającej składowej poziomej względnie powierzchni Ziemi, powstały wskutek nierównomiernego rozkładu ciśnienia atmosferycznego na danym poziomie nad powierzchnią Ziemi.

Wiatr określają dwa parametry - kierunek, oznaczający, skąd wieje wiatr, określony m.in. za pomocą różnicy wiatrów, oraz prędkość, wyrażana najczęściej w m/s lub km/godz., węzłach (mila morską/godz.) oraz w umownej skali Beauforta.

Prędkość i kierunki wiatru wyznacza się za pomocą przyrządów meteorologicznych (wiatrołerzy, anemometrów, anemografów). Przy powierzchni Ziemi najczęściej występuje wiatr o prędkości kilku m/s, rzadko powyżej 15 m/s, podczas sztormów lub huraganów prędkość wiatru może przekraczać 60-100 m/s.

Wiatry dzieli się na: stałe (pasaty), okresowe (monsuny, brazy, wiatry górskie i dolinne) oraz nieokresowe (lokalne), związane ze specyficznym ukształtowaniem terenu (m.in.: föhn, halny, bora, mistral, chamain, strocco).

Wiatr odgrywa ważną rolę w atmosferze, przenosząc m.in. ciepło, parę wodną, zanieczyszczenia oraz powodując powstanie prądów morskich i falowa te zbiorników wodnych. Ostatnio energia wiatru coraz częściej wykorzystywana jest w gospodarce (wiatrak, elektrownie wiatrowe).

Sportowe wakacje

od. ze str. III

trum odpowiadało w sumie 80 dzieci w wieku od 5-13 lat.

Hala gimnastyczna przetrwała się w arenę zmagania. Walczono w różnych grupach wiekowych, tak by były równe szanse. Najwięcej emocji przyniosło pokonywanie toru przeszkód. W kółkowanie piłką, skakanie, rzucanie piłką lekarską, bieganie dzieciaki wkładały całe swoje serce. Odbyły się również mecze w "uni-hoka". Jest to gra podobna do hokeja ale krążek zastąpiony jest płeczką i do gry nie potrzebne jest lodowisko. Dzielwiny walczyły na równi z chłopakami.

Na szczególną uwagę zasłużył mecz piłki nożnej dziewcząt. Może z nich kiedyś wyrósł mistrzyni. Swoją nieustępliwością i zaangażowaniem wprowadzały sędziących na trybunach kibiców w atmosferę wielkiego meczu. Kości brzeszczały ale żadna zawodniczka nie ustępowała ani na krok. Podobnie było w meczach koszykówki dziewcząt i piłki nożnej chłopców.

Część sportowa turnieju przygotował nauczyciel wychowania fizycznego w LO Ryszard Wrona wraz z przybyłymi opiekunami grup. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy a kapitanowie najlepszych drużyn medale.

Kolejne zmagania za oki

Wrr

Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego numeru "ZK" przedstawiamy Państwu kandydatów do Parlamentu z ziemi kolbuszowskiej. Materiały przygotowały Komitety Wyborcze.



MAZAN STANISŁAW KANDYDAT NA SENATORA RP

Stan cywilny: żonaty, dwoje dzieci. Wiek 61 lat
Kandydat PSL, w ruchu ludowym od 1962 r., obecnie Prezes Zarządu Powiatowego PSL w Kolbuszowej

W latach:

■ 1978 - 1990 Naczelnik Gminy Cmolos ■ 1989 - 1991 Poseł na Sejm X kadencji ■ 1994 - 1998 Przewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej ■ 1998 - nadal Radny Rady Powiatu Kolbuszowa

Po wygranych wyborach pragnie udzielać wszelkiej pomocy dla Miasta i Gminy w Kolbuszowej, wszystkim gminom powiatu, powiatowi Kolbuszowa oraz całemu podkarpaciu.



KUBIŚ JANUSZ KANDYDAT NA POSŁA RP Z LISTY NR 1

Stan cywilny: żonaty, dwoje dzieci. Wiek 28 lat
Właściciel Zakładu Uboju i Przetwórstwa Mięsnego "Radikal"

Kandydat SLD, w partii działa od 1999 roku.

Hasło wyborcze: "MŁODOŚĆ, NORMALNOŚĆ, PRZYSZŁOŚĆ"

Najważniejsze cele:

■ rozwój małej i średniej przedsiębiorczości podstawą do powstrzymania wzrostu bezrobocia, co jest gwarancją prawidłowego rozwoju młodego pokolenia (pierwsza praca), ■ poprawa infrastruktury drogowej wraz z budową drugiego mostu na rzece Nil, jako baza wyjściowa dla uatrakcyjnienia naszego terenu dla przyszłych inwestorów.



KRZAKLEWSKI MARIAN KANDYDAT NA POSŁA RP Z LISTY NR 2

Stan cywilny: Żonaty, ma dwóch synów. Wiek 51 lat
Doktor nauk technicznych, założyciel "Solidarność" w PAN. Od 1991 roku Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".

Poseł na Sejm RP III kadencji, Przewodniczący Klubu Parlamentarnego AWS.

DZIAŁANIA MARIANA KRZAKLEWSKIEGO NA ZIEMI KOLBUSZOWSKIEJ

■ inicjatywa i skuteczne wsparcie dążeń do utworzenia powiatu kolbuszowskiego. ■ Pomoc w utworzeniu Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia. ■ Pomoc w przydzieleniu autobusu z MEN - gimbusa dowożącego dzieci z gminy Kolbuszowa do szkół. ■ Pomoc przy zakupie samochodu do przewozu osób niepełnosprawnych. ■ Pomoc przy uzyskaniu pozwolenia oraz środków finansowych na budowę ronda w Kolbuszowej przy drodze krajowej Warszawa - Radom - Barwinek. ■ Podjęcie skutecznych działań w sprawie zapobieżenia zmiany podległości Sądu i Prokuratury Rejonowej w powiecie. ■ Działalność charytatywna na rzecz społeczności kolbuszowskiej.



WILK STANISŁAW KANDYDAT NA POSŁA RP Z LISTY NR 6

Stan cywilny: żonaty, troje dzieci Wiek: 44 lata

Właściciel Firmy PPHU "Wilk-Pol"

Kandydat PSL

Hasło wyborcze: "Nasze sprawy w naszych rękach - Liczmy nas swoich !"

Najważniejsze cele:

■ być posłem skutecznym, służącym mieszkańcom, prezentującym nasze interesy ■ podejmować wszelkie działania dla umocnienia i rzeczywistego rozwoju powiatu ■ ponownie wpisać nasz powiat do rozkładu połączeń P P ■ tak działać, by w czasie najbliższych czterech lat na naszym powiecie działał przynajmniej jeden nowy duży zakład przetwórczy, wykorzystujący istniejące możliwości produkcji rolnej i budujący nową bazę surowcową ■ podejmować wysiłki na rzecz poprawy istniejących i budowy nowych dróg powiatowych.



DEC EUGENIUSZ KANDYDAT NA POSŁA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z KOMITETU WYBORCZEGO ALTERNATYWA Z LISTY NR 8

Zamieszkały: Staniszewskie, żonaty, dwoje dzieci. Wiek 54 lata.

Wyznanie: Rzymsko-Katolickie, wykształcenie: średnie techniczne

rolnik - gospodarstwo o powierzchni 7,96ha

praca w wielu zawodach

■ Radny Rady Gminy Raniżów - dwie kadencje

■ Zastępca Wójta Gminy Raniżów w I kadencji.

■ Radny Rady Powiatu Kolbuszowskiego - Sołtys wsi Staniszewskie

■ duża wiedza i doświadczenie życiowe

"Postanowiłem kandydować dlatego że wszystkie poprzednie ekipy rządzące zawiodły"

I ZJAZD TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIKOWCA

W dniu 29 lipca br. w sali Domu Ludowego w Dzikowcu odbył się I Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Dzikowca. Stowarzyszenie to działa od 1997r. skupiając ponad 30 członków.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes Pan Tadeusz Korzeniowski - znany miłośnik tej miejscowości. Właśnie dzięki niemu powstało to stowarzyszenie i uratowano wiele dokumentów oraz pamiątek dotyczących dziejów Dzikowca, od czasów najdawniejszych, aż po czasy obecne.

Pan Korzeniowski reprezentował także nasz powiat kolbuszowski na zjeździe towarzystw regionalnych działających na wsi z całej Polski w Wiśle.

W referacie wiceprezesa Pana Mariana Sochackiego o można było usłyszeć o wielu sukcesach i osiągnięciach w ciągu tak krótkiego okresu działalności.

Chlubą naszego stowarzyszenia jest miejscowa straż grobowa istniejąca od ponad 120 lat. W br. była organizatorem przepięknej Parady wielkanocnych Straży Grobowych "Turki 2001", którą o lądowało ponad 2 tys. osób. Poza tym, zebrała fundusze na renowację strojów straży grobowej (20 szt.) z publicznej dobrowolnej kwesty. Odbył się także Gminny Przegląd Twórczości Nieprofesjonalnej "Wena 2000" a zwycięzcy reprezentowali gminę w V Wojewódzkim Biennale Rzeźby Nieprofesjonalnej im. Antoniego Rząsy w lutym 2000 r. Oddział straży grobowej brał czynny udział w obchodach 300-lecia miasta Kolbuszowej. Dobrze układa się współpraca z miejscowym Towarzystwem Stan. Ślawowskim im. ks. Stanisława Sudola. Wielu działaczy było inicjatorami przygotowania pomnika patrona miejscowego Gimnazjum s. prałata Stanisława Sudola, a

także wydania biogralii poświęconej je o pamięci.

Najważniejszym celem stowarzyszenia jest wzrost ilościowy członków Towarzystwa i znalezienie lokalu do urzędzenia izby muzealnej w której można byłoby przechowywać pamiątki i dokumenty.

Zgodnie ze Statutem dokonano wyboru nowych władz Towarzystwa. Prezesem został ponownie Tadeusz Korzeniowski, zastępcą Anna Marek, sekretarzem - Marian Sochacki, zaś członkami Maria Sito, Krzysztof Klecha, Marek Serafin i Józef Rzeszutek. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Eugeniusz Panek, Zbigniew Specytek i Marian Wilk.

W dyskusji zabierając głos potwierdzili kilkuletni dorobek Towarzystwa, jego rolę w umacnianiu i integracji społeczności wiejskiej wokół ważnych problemów, które realizuje gmina i rada sołecka.

W zebraniu uczestniczyli: radni gminy: Kazimierz Hahn, sekretarz - Augustyna Płaza oraz Marian Hopek i Franciszek Hopek.

MARIAN PIÓREK

Dwa lata później....

(Z powodu błędów w składzie, w poprzednim numerze Ziemi Kolbuszowskiej ukazała się tylko część poniższego tekstu. Ponieważ artykuł stanowi spójną całość, redakcja postanowiła zamieścić go w pierwotnej wersji)

Na początku czerwca minęła druga rocznica powierzenia biblioteki publicznej w Kolbuszowej zadań biblioteki powiatowej. Jest to okres stosunkowo niedługi jednak umożliwiający dokonanie wstępnych ocen. Jest rzeczą oczywistą, że powołanie jakiegokolwiek instytucji musi mieć swoje uzasadnienie. Przypomnijmy, iż samorządy wszystkich szczebli muszą obligatoryjnie prowadzić co najmniej jedną bibliotekę publiczną. Niektóre powiaty podeszły do realizacji tego obowiązku w sposób czysto formalny, nie zawsze racjonalny. Nie zastanawiając się nad rozwiązaniem podstawowego dylematu naszej rzeczywistości; jak przy niewielkich i ograniczonych środkach społecznych zrealizować w sposób najbardziej pełny cele, jak m. służy bibliotekarstwo publiczne.

Muszę przyznać, że do napisania tego tekstu (oczywiście subiektywnego) skłoniła mnie broszura zatytułowana Informator adresowy o bibliotekach powiatowych w Polsce, z której dowiadujemy się, że do końca ubiegłego roku powstało tyl o 35% bibliotek powiatowych. Pozostałe powiaty nie były w stanie ich utworzyć, chociaż jest to obowiązek ustawowy, a co więcej niezbędny do prawidłowego funkcjonowania sieci bibliotek publicznych w naszym kraju.

Na stronie 15 przeczytałem, że pewien powiat utworzył bibliotekę, podano jej adres, nazwisko dyrektora, zastępcy (a jakże!) i placówka ta posiada swoje zbiory w wysokości 58 książek. W innej bibliotece jest lepiej, bo ma aż 860 woluminów. W kolejnej informacji nie podano wielkości zbiorów, zapewne, aby zaoszczędzić str su czytelnikowi. Wracałem do tych informacji kilkakrotnie, przecierałem oczy, ale mam napisane czarno na białym i cyfry są takie jakie są. Już z rozmów z bibliotekarzami dowiedziałem się, iż w pewnym powiecie utworzono bibliotekę, powołano władze, wydzierżawiono dwa pomiesz-

czenia w bibliotece miejskiej, zakupiono ok. 300 książek i pojawił się problem co z tymi książkami zrobić, czy przy tej ilości zbiorów tworzyć wypożyczalnię powiatową, chociaż w tym samym budynku znajduje się wypożyczalnia posiadająca wielotysięczne zbiory. Aby się nie kompromitować, zdecydowano wypożyczyć księgozbiór bibliotece miejskiej.

Można i tak realizować swoje obowiązki ustawowe, ale nasuwa się pytanie zasadnicze - jakie korzyści odnoszą czytelnicy z takiej biblioteki? Przecież biblioteka jest dla użytkowników, a nie dla samorządów czy bibliotekarzy. Można przyjąć tezę, że po wielu latach te nowe biblioteki stworzą cenną kolekcję, będącą wzorem dla innych bibliotek w powiecie. Nie muszę jednak nikogo przekonywać, że tworzenie od podstaw biblioteki wymaga dużych nakładów i musi trwać w czasie. Jeżeli chcemy aby biblioteka powiatowa posiadała bogatsze zbiory, gromadziła i opracowywała materiały regionalne dla o utrzymania standardów bibliotecznych, koordynowała prace nad komputeryzacją, tworzyła, gromadziła i udostępniała bazy bibliograficzne itp.

Zadania biblioteki powiatowej są precyzyjnie określone w ustawie o bibliotekach. Jak się wydaje, samorządowcy, tworząc "biura biblioteczne", bo trudno nazwać je bibliotekami, nie czytali tych przepisów. Powstała instytucja, która pochłania pieniądze, a nie spełnia, bo nie może, (przynajmniej w bliżej określonym czasie) swoich funkcji.

Wiemy, że samorządy w Polsce działają autonomicznie. Mogą tylko na zasadzie dobrowolności realizować wspólne przedsięwzięcia, prowadzić instytucje lub na zasadzie porozumienia, zlecać swoje obowiązkowe zadania innym samorządom, oczywiście przeznacząc na ich realizację odpowiednie środki. Właśnie to ostatnie rozwiązanie przyjęto w przypadku naszej biblioteki. Zarząd Powiatu podpisał porozumienie z Zarządem Miasta i Gminy Kolbuszowa na realizację przez bibliotekę publiczną zadań biblioteki powiatowej.

Po prostu władze samorządowe powia-

tu i gminy doszły do wniosku, że to będzie z korzyścią dla użytkowników bibliotek publicznych, a więc także samorządów. Nie kierowano się ambicjami i animozjami, i czopoczuciem wspólnego dobra.

Często spotykam się z pytaniem, kto na tym zyskał, a kto stracił. W naszej polskiej mentalności rzadko pojawia się przeświadczenie, iż strony zawierając porozumienie, mogą w równym stopniu zyskać, nic nie tracąc.

Przybyło nam szereg nowych obowiązków, ale również i dodatkowe środki (niestety o ograniczone).

Zdaję sobie sprawę, że dla użytkowników bibliotek publicznych struktury organizacyjne są na tyle istotne, na ile przyczyniają się do zwiększenia zakresu i profesjonalizmu naszych usług.

Przyjęcie przedstawionych rozwiązań, bez wątplenia przyczyniło się do zwiększenia możliwości bibliotekarstwa publicznego w powiecie. Ma to wyniur bardzo konkretny. Przykładowo księgozbiór zwiększył się o 3 723 egzemplarzy. Ta liczba obejmuje książki zakupione lub pozyskane przez naszą bibliotekę, z tego: 1 422 przekazano bezpośrednio do bibliotek gminnych, 1 330 do wypożyczalni międzybibliotecznej. Pozostałe wolumina znalazły się w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej. MiPBP stała się biblioteką centralną powiatu kolbuszowskiego, dostępną dla wszystkich jego mieszkańców. Muszę przyznać, że z tej możliwości korzysta coraz więcej osób.

W dobie kształtowania się społeczeństwa informacyjnego, również nasze placówki muszą się włączyć w ten proces. Zamiarem naszym jest stworzenie spójnego, jednolitego systemu komputerowego w powiatowej sieci bibliotek publicznych. W tym celu zakupiono sprzęt komputerowy dla czterech bibliotek gminnych.

W tym miejscu chciałbym zauważyć, że zakup książek i komputerów przez bibliotekę powiatową nie może zwalniać samorządów gminnych od obowiązków wobec swoich bibliotek.

Bibliotekarstwo publiczne ma jeszcze szereg innych zadań, ale o tym już w następnym tekście, oczywiście subiektywnym.

ANDRZEJ D. JAGODZIŃSKI

Wspólna zabawa dobiegła końca

Przez dwa miesiące wakacji, w Oddziale dla Dzieci Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej, odbywały się "Wakacje w Bibliotece 2001" - cykl imprez przygotowanych specjalnie dla naszych milusińskich. Młodzi czytelnicy dość licznie uczestniczyli w konkursach i zabawach. Były to m.in. zajęcia plastyczne, origami, lepienie z plasteliny, spotkania z ciekawymi ludźmi (dziennikarzem, nauczycielem j. obcych), prezentacja hobby i rozmowy o zbiorach "małych zbieraczy", czytanie i recytacja wierszy oraz bajek polskich autorów, rozmowy o przeczytanych ostatnio książkach itp.

Podczas uroczystego zakończenia, dzieciom wręczono nagrody książkowe, ufundowane przez Zarząd Osiedla Nr 2 w Kolbuszowej. Ofiarodawcom dziękujemy za liczne nagrody, a dzieciom za wspólnie spędzony czas.

Pomaluj życie na NOVO

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Kolbuszowej informuje, że rozpoczęła się V edycja ogólnopolskiego konkursu plastycznego i literackiego "Pomaluj życie na NOVO". Organizatorem konkursu jest firma Novo Nordisk Pharma Sp. z o.o., Polskie Towarzystwo Oświaty Zdrowotnej, Polskie Towarzystwo Diabetyków oraz Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Kolbuszowej.

W konkursie mogą wziąć udział osoby chore na cukrzycę lub osoby, których członkowie najbliższej rodziny chorują na cukrzycę. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny do dnia 15.09.2001r. pod adresem 36-100 Kolbuszowa, ul. Tyszkiewiczów 5, tel. 22-71-150.

POWIATOWA INSPEKCJA SANITARNA
W KOLBUSZOWEJ

Lato w MDK

Podczas tegorocznych wakacji, Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej był jednym z organizatorów czasu wolnego dla dzieci i młodzieży. W ramach programu "Lato w MDK" proponowaliśmy szereg atrakcyjnych zajęć i imprez rozrywkowych.

Zainteresowaniem cieszyły się cykliczne spotkania podczas, których dzieci mogły realizować się jako artyści plastycy, sportowcy, tancerze, piosenkarze. Niektóre miały okazję wykazać się wiedzą z historii i geografii regionu, a najmłodsze znajomością bajek, biorąc udział w organizowanych konkursach. Młodzież mogła bawić się na dyskotekach i organizowanych koncertach zespołów, działających przy naszej placówce oraz tych, które występowały gościnnie.

Podobne zajęcia, skupiające licznych uczestników, prowadzone były w filii Domu Kultury w Kolbuszowej Górnej. Jednym słowem staraliśmy się tak zorganizować czas wakacyjny, aby każdy kto chciał skorzystać z naszej oferty, mógł znaleźć coś dla siebie. Czy nam się to udało, oceńcie sami.....?

Orkiestra za granicą

Kolbuszowska Orkiestra Dęta działająca przy Miejskim Domu Kultury w przeciągu krótkiego okresu czasu miała okazję dwukrotnie wystąpić poza granicami Polski. Początkiem czerwca w Niemczech, zaś na przełomie czerwca i lipca we Francji.

Zaproszenie do zachodnich sąsiadów nadeszło z Malente, miasta położonego w północnej części Niemiec. Odbywał się tam XX Międzynarodowy Festiwal Muzyczny, na który przyjechały orkiestry dęte rodzime i z Europy. Festiwal połączony był z obchodami jubileuszu tamtejszej orkiestry. Podczas krótkiego pobytu nasza orkiestra dała kilka udanych koncertów, a także nawiązany został przyjacielski kontakt z orkiestrą z greckiej Larissy. Wspólnie wykonanych zostało kilka utworów. Wówczas połączonymi orkiestrami na przemian dyrygowała pani Aleksandra Niezgoda i kapelmistrz z Grecji. Dokonano wymiany partytur. Możliwe, że w Grecji zabrzmiał polski utwór "Dzieveczka", natomiast nasi muzycy już niedługo wykonywać będą "Greka Zorbę".

Do Francji, do bretońskiego miasta Ploërmel, Orkiestra Dęta MDK pod dyrekcją pani Aleksandry Niezgoda udała się na zaproszenie pana Oliviera Tostivint, by wziąć udział w VII Międzynarodowych Spotkaniach Muzycznych. Orkiestrze podczas wyjazdu towarzyszył chór "Accordare" ze Społecznego Ogniska Muzycznego. Podczas festiwalu Polacy koncertowali wspólnie z orkiestrą "Vent d'Ouest" kierowaną przez pana Tostivint, złożoną z uczniów szkół muzycznych z Ploërmel i Guer, wspomaganą przez orkiestrę z Rennes "Ouest 35" pod dyrekcją pana Rémi Pasqueta. Obie ma połączonymi orkiestrami dyrygowali na przemian pani Niezgoda i pan Pasquet.

W pierwszym dniu pobytu, w czwartek

cd. na str. 14



● Przemarsz bulwami Malente.



● Wspólny koncert z Grekami - dyryguje A. Niezgoda.

cd. ze str. 13

28 czerwca, polska grupa miała okazję zwiedzić miejsca związane z Królem Arturem i legendarnymi Rycerzami Okrągłego Stołu, którzy ponoć przed wiekami zapuścili się na teren Bretanii - Trehorenteuc-Vaï Sans Retour (Dolinę Bez Powrotu) oraz grób mądrego Czarownika Merlina.

Nadrużni dzień złożyliśmy wizytę w miejscowości Comblès, gdzie w 1940 r. zakwaterowani byli polscy żołnierze. Orkiestrę przywitał mer, pan Robert Perrot i radni miasta. Orkiestra zagrała w Comblès kilka koncertów, m.in. w kościele parafialnym i w urzędzie merostwa. Wspomnieć należy, że w kościele znajduje się kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, подарowana miastu przez żołnierzy, przed ich ewakuacją w czerwcu 1940 r. Z tego względu wśród utworów o charakterze religijnym wykonanych w kościele nie mogło zabraknąć "Czarnej Madonny" w opracowaniu Bronisława Niezgody, którą orkiestra zagrała z towarzyszeniem chóru "Accordare". Na zakończenie, na prośbę gospodarzy, odegrany został "Mazurek Dąbrowskiego", którym starsze osoby, pamiętające polskich żołnierzy, wzruszyły się do łez. Tego samego dnia, w mieście Guer, odbył się pierwszy oficjalny koncert połączonych orkiestr polskiej i francuskiej. Przed budynkiem merostwa zaprezentowany został półtoragodzinny, zróżnicowany repertuar, obejmujący marsze, utwory o charakterze ludowym, jazzowym, rozrywkowym i muzykę filmową. Z gospodarzami Polacy zegrali cztery utwory: "Everybody Needs Somebody To Love" z filmu "Blues Brothers", "What A Wonderful World" znany z wykonania Luisa Armstronga, Polkę i temat wiodący z filmu "Tańczący z wilkami". Po bardzo gorąco przyjętym koncercie odbyło się spotkanie w budynku merostwa, w którym wzięli udział mer pan Jean-Luc Bleher i radni miasta Guer. W dniu 2 lipca w lokalnej gazecie "Ouest-France" ukazał się artykuł komentujący koncert, w którym określony on został jako występ "wyjątkowej jakości". Szczególne słowa uznania skierowano do dyrygentów: Rémi Pasqueta i Aleksandra Niezgody, której podczas spotkania pan Bleher wręczył medal miasta.

Sobota 30 czerwca to pierwszy dzień Międzynarodowych Spotkań Muzycznych w Ploërmel. Na placu w centrum miasta, gdzie ustawiono scenę, powitał nas gwamy, kolorowy tłum widzów i muzyków biorących udział w festiwalu. Reprezentanci Bretanii, Maroka, Nowej Gwineji, Indii i my z Polski na każdym kroku spotykaliśmy się z sympatią gospodarzy. Po oficjalnym powitaniu przez mera Ploërmel pana Paula Anselin, który szczególnie ciepło witał Polaków (powiedział m.in.: "ta miłość z Polską rozpoczęta już przez Napoleona i Panią Walewską musi być kontynuowana"), rozpoczęły się występy. Polska orkiestra, podobnie jak dzień wcześniej w Guer, dała bardzo udany koncert, o czym świadczyły rzesiste brawa publiczności. Nie było to nasze ostatnie granie tego dnia. Po południu wspólnie z muzykami francuskimi koncertowaliśmy w miejscowości Montertelot, natomiast wieczorem w Ploërmel orkiestra dała samodzielny koncert w barze "Legenda". Późnym wieczorem otrzymaliśmy zaproszenie na nieoficjalny występ na urodzinach pani Vanessy Desmarthon.

Niedziela 1 lipca rozpoczęła się naszym udziałem we mszy św. w kościele Saint Armel w Ploërmel, podczas której kilka utworów religijnych orkiestra wykonała wraz z chórem "Accordare". Po zakończeniu mszy św., Pola-



● Koncert w merostwie Comblès.

ków serdecznie pożegnał ksiądz proboszcz. Po południu spędziliśmy z francuskimi rodzinami, u których mieszkaliśmy. Wieczorem, na zakończenie Spotkań Muzycznych w Ploërmel, każda z zaproszonych grup prezentowała tańce regionalne i narodowe. W naszym wykonaniu publiczność zobaczyła polkę z regionu ławoski i poloneza.

Dwa ostatnie dni pobytu: we Francji wykorzystaliśmy na zwiedzenie położonych nad Oceanem Atlantyckim Mont Saint-Michel, Saint-Malo i Vannes. Podczas zwiedzania przepięknej gotyckiej katedry na Mont Saint-Michel, chór "Accordare" zaśpiewał kilka utworów, m.in. "Gaude Mater", zachwycająco brzmiących dzięki wspaniałej akustyce budowli i umiejęt-

nościom chórzystów, zbierając oklaski od licznych zwiedzających.

Wracając do Polski, korzystając z czterogodzinnego postoju w Paryżu, nie mogliśmy nie wstąpić na cmentarz Pere-Lachaise i odwiedzić grobu Fryderyka Chopina. Moment zadumy nad miejscem pochówku wielkiego kompozytora i niestety trzeba wracać do autokaru. A tu Paryż wola, nęci swoją niepowtarzalną atmosferą, melanzem wspaniałych zabytków i nowoczesności. Może innym razem...

Była to bardzo udana wizyta, która na zawsze zostanie w naszej pamięci. Serdecznie dziękujemy francuskim przyjaciółom za zaproszenie i ciekawy, urozmaicony program pobytu.

STANISŁAW DŁUGOSZ

Spotkanie przedwyborcze

2 września br. przedstawiciele Akcji Wyborczej Solidarność Prawicy na wiecu wyborczym w hali Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej przekonywali mieszkańców Ziemi Kolbuszowskiej do głosowania na siebie.

W wiecu uczestniczyli, kandydat na posła z listy AWSP, Marian Krzaklewski, kandydat na senatorów z bloku "Senat 2001", Janina Sagatowska, Mieczysław Janowski i kandydat niezależny Dariusz Kłeczek.



Wezwanie kolbuszowskiej Fary

Praktyka nadawania kościołom patrociniów (wezwań) sięga starożytności chrześcijańskiej. Od ok. IV w. podczas poświęcenia kościoła lub kaplicy, nadawano świętym specjalny tytuł, oddając ją pod szczególną opiekę Jezusa Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny lub jednego ze świętych.

Pierwotne wezwania zasadniczo łączyły się ściśle z relikwiami złożonymi w ołtarzu świątyni. Praktyka nadawania patrociniów rozpowszechniła się w Kościele powszechnym ok. VII w. wraz z rozwojem kultu świętych.

Według akt najstarszej wizytacji generalnej archidiekanatu sandomierskiego z 1604 r., kościół parafialny w Kolbuszowej nosił wezwanie Wszystkich Świętych. Patrocinium to jest ściśle związane z przypadającą na 1 XI Uroczystością Wszystkich Świętych. Początki jej sięgają IV w., znano ją wtedy w Kościele Wschodnim. Na Zachodzie zbiorowy kult Świętych rozwinął się szczególnie od poświęcenia 13 V 608 r. dawnego Panteonu w Rzymie i przeznaczenia go na świątynię chrześcijańską. Nadano mu wtedy tytuł Matki Bożej i Wszystkich Świętych Męczenników. Początkowo uroczystość obchodzono w rocznicę poświęcenia tej świątyni. Dopiero w 835 r. papież Grzegorz IV przeniósł ją na dzień 1 XI. Według polskich uczonych, którzy zajmowali się patrociniami, tytuł Wszystkich Świętych nadawano świątyniom na naszych ziemiach w XIII w. Parafia kolbuszowska powstała znacznie później, bo pierwsza wzmianka o jej istnieniu pochodzi dopiero z pierwszej poł. XVI w. Warto więc postawić pytanie o genezę tytułu kolbuszowskiej Fary. Z uwagi na fakt, że nie zachowały się dokumenty: fundacyjny oraz erekcyjny najstarszej kolbuszowskiej parafii, wnioski przedstawione w niniejszym artykule będą miały jedynie charakter hipotetyczny.

Pierwszą próbę odpowiedzi na postawione wyżej pytanie zawiera niedokończona publikacja Macieja Skowrońskiego "Kolbuszowa. Krótki zarys dziejów" (Dodatek do "Ziemi Kolbuszowskiej"). Autor opisując początki parafii farnej stwierdza, że nadano jej wezwanie Wszystkich Świętych "być może dla zaznaczenia związku Tarnowskich z Rzemienia z kościołem katedralnym Wszystkich Świętych w Krakowie. Sam Stanisław Tarnowski w 1508 r. przejął po śmierci ojca patronat nad dziekaniami w tym kościele" (s. 25).

Ustalenia M. Skowrońskiego, idące aczkolwiek w dobrym kierunku, rozmiągają się niestety z prawdą historyczną, bowiem kościół katedralny w Krakowie nosił wówczas wezwanie św. Wacława Męczennika i Stanisława Biskupa i Męczennika (stan ten utrzymał się do dnia dzisiejszego). W związku z tym należy zwrócić uwagę na inne kościoły diecezji krakowskiej. Według ustaleń Dariusza Szymańskiego pod koniec XVI w. aż 58 kościołów parafialnych diecezji krakowskiej nosiło wezwanie Wszyst-

kich Świętych (m.in. kościół w Kolbuszowej). Świątynie te stanowiły 6,5% wszystkich kościołów parafialnych tegoż biskupstwa. Znaczącym kościołem o tym patrocinium była kolegiata Wszystkich Świętych w Krakowie. Świątynia ta od samego swego początku była związana z rodziną Tarnowskich. Wizytujący ją w 1599 r. bp Krzysztof Kazimierski zanotował: "Kościół kolegiacki, parafialny, murowany, pw. Wszystkich Świętych, patronatu rodziny Leliwitów z Tarnowa, Melsztyna, Jarosława i Książa, a także Kolegium Większego Uniwersytetu Krakowskiego..."

Dzieje kościoła kolegiackiego, kapituły kolegiackiej oraz parafii pw. Wszystkich Świętych w Krakowie opracował po raz pierwszy ks. prof. Bolesław Kumor w drugim tomie swego monumentalnego dzieła "Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795" (Kraków 1999, s. 398 - 429). Według ks. B. Kumora pierwsza wzmianka o tej świątyni pochodzi z 11 V 1278 r. Powstała ona zapewne w 1. poł. XIII w., na co wskazuje jej patrocinium. Jak podaje ks. Jan Długosz w "Liber Beneficiorum", fundatorem kościoła był pochodzący z Nadrenii rycearz Jakub Bobola herbu Ogniwo. Jego potomkowie weszli do rodziny Leliwitów Tarnowskich, pierwszych właścicieli Kolbuszowej. Ponadto w średniowieczu rodzina ta posiadała prawo patronatu w odniesieniu do dwóch probostw istniejących przy kościele. Również Tarnowscy byli fundatorami kolegiaty i kapituły przy kościele parafialnym pw. Wszystkich Świętych w Krakowie.

Dokument fundacyjny kolegiaty i kapituły wystawiony w Nowym Korczynie 16 III 1490 r. wymienia wśród fundatorów m.in. Jana z Tarnowa i Rzochowa, chorążego krakowskiego, Spytka z Melsztyna, kasztelana zawichojskiego, Spytka, wojewodę sandomierskiego i starostę lwowskiego, Rafała, kasztelana i starostę san-

domierskiego, marszałka Królestwa Polskiego, braci z Jarosława, Jana Rabsztyńskiego z Tęczyna, kasztelana wiślickiego i in. Kolegiatę wraz z kapitułą erygował 24 III 1490 r. bp krakowski kardynał Fryderyk Jagiellończyk. Według dokumentu fundacyjnego Tarnowscy zarezerwowali dla siebie i swoich potomków prawo prezenty i patronatu do dwóch prałatur kapituły: prepozytury i dziekanii. Jednak w 1711 r. patronat nad prepozyturą należał do Kolegium Większego Uniwersytetu Krakowskiego.

Krakowska kolegiata nie była jedyną świątynią pw. Wszystkich Świętych w odniesieniu do której Tarnowscy posiadali prawo prezenty i patronatu. Ks. B. Kumor w rozmowie z autorem niniejszego artykułu wskazał na ufundowaną przez Tarnowskich kolegiatę pw. Wszystkich Świętych i kapitułę kolegiacką w Jarosławiu (1523) oraz na znajdujący się w dobrach tejże rodziny kościół w Szywnaldzie (prepozytura tarnowska).

Z powyższych ustaleń można wysunąć przypuszczenie, że być może na nadanie kościołowi parafialnemu w Kolbuszowej wezwania Wszystkich Świętych miał wpływ istniejący w rodzinie Tarnowskich kult Wszystkich Świętych oraz oddziaływanie krakowskiej kolegiaty pod tym wezwaniem.

KS. SŁAWOMIR ZYCH
RZESZÓW - LUBLIN



• Kościół parafialny p.w. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej.

SPORT

GRAND PRIX MTB Powiatu Kolbuszowskiego w kolarstwie górskim - po raz drugi

Po raz drugi odbyły się zawody w kolarstwie górskim GRAND PRIX MTB Powiatu Kolbuszowskiego. W dniu 5 sierpnia ścigali się - dzieci, młodzież i starsi - w niezmiernie męczących wyścigach, które miały miejsce w weryńskich lasach. Wszystko rozpoczęło się na stadionie w Wejnie. Tam spotkali się zawodnicy i organizatorzy w deszczowy niedzielny poranek.

Zawody otwożył Kazimierz Kret - dyrektor Wydziału Organizacyjnego w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej.

Rozdzielono numery, udzielono ostatnich rad, a potem ... ty ko jazda.

Ostatecznie w poszczególnych kategoriach wyniki były następujące:

- w kategorii dzieci do lat 12 (chłopcy)
 - I miejsce zajął Paweł Wojdyło (Kolbuszowa)
 - II miejsce - Tomasz Wiktor (Krynica / KK BESKID KRYNICA)
 - III miejsce - Wojciech Daniel (Kolbuszowa)
- w kategorii dzieci do lat 12 (dziewczeta)
 - I miejsce zajęła Anđżelika Słysz (Krynica / KK BESKID KRYNICA)
 - II miejsce - Anđżelika Legutko (Krynica / KK BESKID KRYNICA)
 - III miejsce - Ewa Pawliszak (Krynica / KK BESKID KRYNICA)
- w kategorii młodzik 13-14 lat (chłopcy)
 - I miejsce zajął Bartłomiej Rosiak (Ustrzyki Dolne / RMF FM BP VISCO Kraków)
 - II miejsce - Paweł Lenart (Kolbuszowa / UKS DWÓJKA Kolbuszowa)
- w kategorii młodzik 13-14 lat (dziewczeta)
 - I miejsce zajęła - Ewa Nowak (Krynica / KK BESKID KRYNICA)
 - kategorii juniorki młodsze (15 - 16 lat)
 - I miejsce - Alina Czachor (UKS DWÓJKA Kolbuszowa)
 - II miejsce - Marzena Słysz (Krynica / KK BESKID KRYNICA)
 - III miejsce - Karolina Kozela (RMF FM BP Visco Kraków)
 - w kategorii junior młodszy (15 - 16 lat)
 - I miejsce zajął Maksymilian Bieniasz (Cracovia Construction Kraków)



- II miejsce - Krzysztof Biemat (UKS Dwójka Kolbuszowa)
- III miejsce - Krzysztof Bonar
 - w kategorii junior (17 - 18 lat)
 - I miejsce zajął Daniel Niedziocha (UKS Dwójka Kolbuszowa)
 - II miejsce - Maciej Balana (LKS OPTEX SCOTT Opczno)
 - III miejsce - Gabriel Wanik
 - w kategorii orlik (19 - 23 lata)
 - I miejsce zajął Tomasz Dziwisz (Ustrzyki Do ne)
 - II miejsce - Tomasz Leśniak (Ustrzyki Dolne)
 - III miejsce - Krzysztof Winczura (PTG Sokół Tarnów)

- w kategorii kobiety (starsze)
 - I miejsce zajęła Magdalena Balana (Ustrzyki Dolne / LKS Optex Scott Opczno)
 - II miejsce - Sylwia Kapusta (UKS Dwójka Kolbuszowa)
 - III miejsce - Agnieszka Pawliszak (KK BESKID KRYNICA)
- w kategorii senior (24 - 34 lata)
 - I miejsce zajął Mirosław Bieniasz (Czarna)
 - II miejsce - Mirosław Dynia (Rzeszów)
- w kategorii weterani (powyżej 35 lat)
 - I miejsce zajął Marek Winiarski (Jarosław)
 - II miejsce - Krzysztof Skotnicki (Jarosław)

III miejsce - Zbigniew Ryszko (Jarosław)

Nagrody zwycięzcom wręczał Pan Zbigniew Lenart - Starosta Kolbuszowski.

Organizatorem tej imprezy było Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej. Współorganizatorem był UKS "Dwójka" z Kolbuszowej. Serdeczne podziękowania należą się Panu Janie Dypa. Za jego zaangażowanie i pomoc.

Wszystkim uczestnikom gratulujemy. Dziękujemy za chęć uczestnictwa i podziwiamy za wolę walk i w tak trudnych warunkach atmosferycznych. Do zobaczenia za rok.

ANNA CZACHOR

PODZIĘKOWANIE

Pani Poseł, lek. BARBARZE FRĄCZEK za bezinteresowną pomoc składa Stanisława Serafin, Kolbuszowa, ul. Pl. Wolności 52

POPARCIE RS AWS

KOLBUSZOWA. Zarząd RS AWS w Powiecie Kolbuszowskim wystosował do swoich członków i sympatyków apel w sprawie poparcia kandydatów do Parlamentu podczas wrześniowych wyborów. Do Sejmu, Zarząd popiera Przewodniczącego Solidarności - Mariana Krzaklewskiego. W wyborach do Senatu, Zarząd popiera obecnych Senatorów - Janinę Sałatowską i Mieczysława Janowskiego.

ZDROWIE

NOCNE DYŻURY APTEK W KOLBUSZOWEJ

3 - 9 września
10 - 16 września
17 - 23 września
24 - 30 września

Plac Wolności 37
ul. Piłsudskiego 8
ul. 11-go Listopada 6
ul. Obrońców Pokoju 17

Oświata w Gminie Stary Dzikowiec

Wywiad z Wójtem mgr Krzysztofem Klechą - przeprowadził Marian Piórek (Część I)

Panie Wójcie! Rozpoczyna się nowy rok szkolny 2001/02. Jaki jest stan organizacyjny placówek oświatowo - wychowawczych w Waszej gminie?

- W gminie Stary Dzikowiec funkcjonują dwa gimnazja, sześć szkół podstawowych i dwa przedszkola. W gminnej oświacie pracuje łącznie 80 nauczycieli, 4 pracowników administracji oraz 21 pracowników obsługi. W gimnazjach i szkołach podstawowych utworzono 50 oddziałów, do których uczęszczać będzie od nowego roku szkolnego 976 uczniów. Średnia liczba uczniów na oddział wynosi 19,52, zaś średnia liczba uczniów na 1 etat nauczycielski 12,2. Biorąc powyższe pod uwagę oraz mając na względzie wielkość subwencji oświatowej przypadającej na 1 ucznia, która w naszej gminie wynosi 3,307 zł stwierdzić należy, że zaproponowana przez nas organizacja roku szkolnego pozwoli na w miarę normalne i spokojne finansowanie prawie wszystkich wydatków w oświacie, z przyznaną gminie subwencji oświatowej. Mówię prawie, bo w bieżącym budżecie gminy wg naszych wyliczeń nie powinno na oświatę zabraknąć więcej niż 40000 zł. To naprawdę niezły wynik. Do jego osiągnięcia niezbędne było opracowanie przez Zarząd Gminy i konsekwentne realizowanie programu oszczędnościowego, którego celem było maksymalne zmniejszenie kosztów w oświacie.

Czy reforma oświaty sprzed dwóch lat udała się?

- Z pewnością ma ona jeszcze wiele mankamentów i niedomagań szczególnie w zakresie finansowania zadań oświatowych. Krótki jest także okres jej wdrażania. Jednakże przeobrażenia związane z utworzeniem gimnazjów, dokonaniem istotnych zmian w szkołach średnich i nowymi programami nauczania są na tyle istotne, że wg mojej oceny w niedalekiej przyszłości z pewnością przyniosą spodziewane korzyści, tak dla uczniów, nauczycieli jak i samorządów.

Nie ma nic gorszego, jak trwanie w inercji czy w apatii i twierdzenie, że nie da się nic zmienić na lepsze.

Środowisko nauczycielskie zapewne było zadowolone z rozwiązań kadrowych.

- Myślę, że tak. Tu jedno chciałbym stwierdzić, a mianowicie to, że z wielką troską i rzetelnością zaangażowaniem podszliśmy do tego problemu.

Z jednej strony mieliśmy na uwadze wagę sprawy i szacunek dla zawodu nauczycielskiego, z drugiej zaś konieczność stworzenia takiego systemu kształcenia uczniów, którego koszty funkcjonowania byłyby równe wielkości subwencji oświatowej otrzymywanej przez Gminę. Takie postawienie sprawy pozwoliło na analizę wielu czynników i przyczyniło się do wykreowania najlepszych z możliwych rozwiązań. W ich wyniku nikt z nauczycieli nie został zwolniony z pracy, 9 przeszło na wcześniejszą emeryturę, spora

grupa przeszła do utworzonych dwóch gimnazjów gdzie uzupełnia etat.

Decyzja o powołaniu dwóch szkół gimnazjalnych była wg Pana słuszna.

- Tak. Z pełną świadomością podjęliśmy decyzję o utworzeniu dwóch gimnazjów - jednego w Dzikowcu i drugiego w Wilczej Woli. W wyniku analizy kosztów stwierdziliśmy, że na takie rozwiązanie będzie nas stać i nie będzie ono droższe niż utworzenie jednego. W obu gimnazjach jest bowiem optymalna liczba uczniów w oddziałach. Także liczba oddziałów dostosowana jest do wielkości budynków dydaktycznych w obu miejscowościach. Zarówno w Dzikowcu jak i Wilczej Woli wybudowaliśmy także sale gimnastyczne.

Pragniemy aby oba gimnazja za rok dysponowały optymalną bazą dydaktyczną. Obecnie jesteśmy w końcowej fazie jej tworzenia. Utworzenie dwóch gimnazjów ma w naszym przypadku jeszcze jeden ważny walor - pozwala na bardziej zrównoważony rozwój Gminy. Trzeba bowiem wiedzieć, że gimnazjum pełnić będzie zarówno ważną rolę edukacyjną jak i kulturotwórczą. Wokół niego koncentrować się będzie życie intelektualne znacznego obszaru gminy. Bardzo chcieliśmy aby w naszej stosunkowo rozległej gminie, mającej kształt prostokąta, były dwa takie centra. Jedno w Dzikowcu: dla Dzikowca, Nowego Dzikowca, Lipnicy, Mechowca i Osiej Góry, a drugie w Wilczej Woli: dla Wilczej Woli, Spii, Kopci i Plazówki.

Często mówi się, że likwidacja małych szkół na wsi jest zjawiskiem negatywnym. Czy Pan się zgadza z tą opinią?

- Jak już powiedziałem nie tylko gimnazjum ale także każda szkoła poza funkcją dydaktyczną pełni także inne funkcje, m.in. kulturotwórczą i rozwojotwórczą. Z tej racji wydawało by się słusznym aby w każdej nawet najmniejszej miejscowości szkoła istniała. Aby uzyskać możliwe najlepsze wyniki nauczania należy dążyć do zabezpieczenia odpowiedniej bazy w postaci sali gimnastycznej, jasnych przestronnych sal dydaktycznych wyposażonych w odpowiednie pomoce, pracowni komputerowej, czytelnicy do dobrze zaopatrzonej biblioteki, stołówki. Aby sprostać tym wymaganiom należy racjonalnie i maksymalnie efektywnie wydatkować środki finansowe. Nie spełnienie tych wymagań w określonym czasie doprowadzić może do degradacji szkoły. Ujemnie odbije się to na procesie nauczania, a w konsekwencji na uczniu, nauczycielu, budżecie gminy. My w Gminie Stary Dzikowiec, współpracując ściśle z rodzicami, nauczycielami i za ich aprobatą, zlikwidowaliśmy dwie małe szkoły podstawowe. Jedną w Osiej Górze, a drugą w Plazówce. Właściwa współpraca organu prowadzącego z rodzicami i nauczycielami oraz argumenty sprawiły, że w merytorycznej dyskusji, w której brano



pod uwagę właśnie te przedstawione uprzednio fakty, podjęto takie decyzje. Jesteśmy pewni że były to decyzje optymalne, racjonalne i dla dobra wszystkich.

Jakie zadania stoją przed władzami gminy w zakresie poprawy bazy i kadry nauczycielskiej w najbliższym czasie?

- Od 1990r. realizujemy bardzo ambitny program znaczącego rozwoju bazy dydaktycznej. W wyniku jego realizacji wybudowano:

- szkołę podstawową w Wilczej Woli wraz z salą gimnastyczną,
- szkołę podstawową w Spiach,
- szkołę podstawową w Kopciach wraz z salą gimnastyczną,
- dobudowano skrzydło dydaktyczne i przeprowadzono kapitalny remont szkoły podstawowej w Dzikowcu,
- wybudowano dużą salę sportową w Dzikowcu,
- wybudowano trzy kotłownie gazowe dla szkół,
- wybudowano przedszkole w Mechowcu,
- przystąpiono do budowy budynku dydaktycznego dla gimnazjum w Wilczej Woli,
- podjęto decyzję o adaptacji pomieszczeń na dużą stołówkę z kuchnią dla gimnazjum i szkoły podstawowej w Dzikowcu,
- przystąpiono do zamiany pozostałych trzech jeszcze kotłowni węglowych na gazowe, których modernizację rozpoczniemy przed rozpoczęciem sezonu grzewczego,
- przygotowujemy się do podjęcia działań związanych z zaprojektowaniem sali gimnastycznej dla szkoły podstawowej w Lipnicy.

Jak Pan widzi zadań i pomysłów nie brakuje, a i rezultaty są.

Co się zaś tyczy kadry nauczycielskiej, W dobie reformy oświatowej konieczne jest permanentne podnoszenie kwalifikacji. Ważne jest tu stworzenie dobrego klimatu i zrozumienie. Doksztalcenie to duży wysiłek intelektualny i finansowy nauczyciela. Słusznie oczekuje on więc w zamian za to satysfakcji od swojego przełożonego i organu prowadzącego. Sama odpowiedź "masz przez to pracę", "to my wymagamy od ciebie tego" czy

cd. ze str. 17

"to jest twój obowiązek" jest źle odbierana przez nauczycieli.

My na tej niwie mamy pewne osiągnięcia ale i dużo do zrobienia.

Jaka jest wysokość wydatków na oświatę w gminie? Czy subwencja państwowa jest wystarczająca?

- Opowiem jak to było w trzech ostatnich latach.

W 1999r. na oświatę, nie licząc inwestycji i remontów, wydaliśmy 2.948.366 zł dopłacając z budżetu gminy 63.687 zł, w 2000r. wydaliśmy 3.406.130 zł, a dopłaciliśmy aż 317.752 zł, w 2001r planujemy wydać 3.396.140 złi dopłacić ok. 40.000 zł.

Panie Wójcie w prasie i mediach mówi się różnie o konfliktach wśród nauczycieli, czy takie fakty miały miejsce w gminie?

- Z przykrością muszę stwierdzić, że tak. Poczieszeniem jest fakt, że miało to miejsce tylko w jednej szkole w Spicach. Szkoda! To piękna nowa szkoła. Żał mi przede wszystkim uczniów i nauczycieli tej szkoły. Część z nich zapewne wiele zdrowia kosztował ten konflikt. Wszyscy mamy nadzieję, że wkrótce sytuacja tam ustabilizuje się i zostaną stworzone warunki do normalnej pracy i nauki.

Czy nauczyciele się dokształcają? Jeżeli tak, to proszę podać przykłady.

- Powiem konkretnie.

- w S.P Spie - 2 nauczycieli,
- w S.P. Kopicie - 1 nauczyciel,
- w S.P. Lipnica - 1 nauczyciel,
- w Zespole Szkół w Dzikowcu - 1 nauczyciel.

Proszę ocenić dotychczasowy stan awansów w zawodzie nauczycielskim. w świetle Karty Nauczyciela.

Sytuacja przedstawia się następująco: nauczyciele, którzy otrzymali awans na stopień nauczyciela dyplomowanego:

- mgr Lucyna Koba
- nauczyciele ubiegający się o awans na stopień nauczyciela dyplomowanego:

- mgr Wojciech Mrocza
- mgr Zygmunt Skowroński
- mgr Zbigniew Wilczek
- nauczyciele, którzy otrzymali stopień nauczyciela mianowanego:
- mgr Elżbieta Rusin
- mgr Agnieszka Maciąg
- mgr Agata Swiętek

Sytuację oceniam jako rozwijającą się, rokującą dobrą nadzieję na przyszłość.

Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego ma być nadane Gimnazjum i Szkole Podstawowej w Dzikowcu imię Ks. Prałata Stanisława Sudola. Proszę ocenić dotychczasowe przygotowanie.

- To wielkie wyzwanie ale jednocześnie wyraz wdzięczności dla Ks. Prałata, za to wszystko co uczynił dla nas, dla naszych ojców i dziadków. Wszyst mi jawi się On jako żarliwy wyznawca Chrystusa, człowiek pełen zapалу samego siebie, skromny a równocześnie otwarty, wrażliwy na biedę materialną i duchową ludzi i dlatego wymagający. Kapłan gorliwej modlitwy, zdążającej wprost do heroizmu, całkowicie oddany dla Chrystusowego Kościoła i dla sprawujących w nim władzę. Człowiek o ogromnej wiedzy i niebywających poświęceń dla drugiego człowieka.

Taki oto kapłan, niedościgniony wzór i żywy obraz wszelkich cnót, zmarły przed dwudziestu laty proboszcz, będzie od 1 wrze-

śnia 2001r. patronem Gimnazjum i Szkoły Podstawowej w Dzikowcu To ewenement nie tylko w skali diecezji ale pewnie i kraju.

Jak przebiegała przygotowania?

- Centralna uroczystość zaplanowana została na 2 września 2001r. Rozpocznie się mszą św. pod przewodnictwem Ks. biskupa Taborskiego z udziałem Ks. dziekana i księży z dekanatu. Na uroczystość zaproszeni zostali wszyscy księża wikariusze, Ks. Prałat i księża, których prymicyje w parafii przypadły w okresie proboszczowania Ks. Stanisława Sudola. Zaprosiliśmy także tych księży rodaków, którzy być może natchnieni duchem Ks. Prałata wstąpili do seminarium a mieli swoje msze św. prymicyjne już po jego śmierci.

Korzystając z okazji chciałbym przypomnieć kilka ważnych wydarzeń jakie miały miejsce w czasie trwania przygotowań do uroczystości nadania Gimnazjum i Szkole Podstawowej w Dzikowcu im. Ks. Prałata Stanisława Sudola oraz odsłonięcia i poświęcenia Jego pomnika. Jest to rzeźba z brązu spiżowego naturalnej wielkości stojąca na cokole z ciemno-czerwonego granitu, a także wydania książki pt. "Bogu i ludziom bezgranicznie oddany. Życie i posługa kapłańska Ks. Stanisława Sudola (1895-1981)".

Po pierwsze:

W 1999r. na zebraniu wiejskim w Dzikowcu głos zabrał Józef Bieleń z Dzikowca, który przemówił tymi słowami: "Stawiam wniosek, aby patronem szkoły w Dzikowcu był Ks. Stanisław Sudol". Od razu na sali dało się wyczuć wielki entuzjazm dla tej inicjatywy. Wielu mieszkańców w sercu nosiło bowiem myśl, aby w jakiś sposób uczcić postać Ks. Prałata.

Po drugie:

W tym samym roku odbyło się pierwsze zebranie założycielskie Towarzystwa Stanisławowskiego im. Ks. Prałata Stanisława Sudola, które w rok później, zostało zarejestrowane w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie. Miało ono za zadanie organizować i koordynować wszystkie działania związane z nadaniem szkole imienia Ks. Prałata.

Po trzecie:

Członkowie Towarzystwa Stanisławowskiego zdecydowali, że ważnym elementem tego, że Ks. Prałat zostanie patronem szkoły będzie przybliżenie społeczeństwu a w szczególności młodzieży ideałów, którymi żył patron: pobożności, etyki, odwagi, wiedzy i trzeźwości.

Dla realizacji tego celu nawiązano kontakt z rodakiem z Lipnicy Profesorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego dr hab. Janem Konefalem, który trzeba to podkreślić z wielkim zaangażowaniem i ochotą podjął się napisania książki z własową sobie metodologią badawczą pt. "Bogu i ludziom bezgranicznie oddany. Życie i posługa kapłańska Ks. Stanisława Sudola (1895-1981)". Praca jest już ukończona i jej wydanie nastąpiło jeszcze przed uroczystością nadania imienia szkole.

Po czwarte :

Wspólnie z Ks. proboszczem Józefem Konefalem z parafii Dzikowiec i Towarzystwem Stanisławowskim uzgodniliśmy, że z okazji nadania imienia przy głównym wejściu do budynku Szkoły postawimy pomnik patrona szkoły. Dla realizacji tego celu wśród parafian dawnej parafii dzikowieckiej, mieszkających w Polsce i za granicą, a także wśród wszystkich ludzi dobrej woli, przeprowadziliśmy zbiórkę ofiar. W dzieło które podjęliśmy

na podkreślenie zasługuje fakt szczerzej ofiarności ludzkiej. Widocznie wdzięczność. Ks. Prałatowi, za to co uczynił dla każdego z nas, dla naszych rodzin i parafii jest tak wielka, że przetrwała i trwa nadal. Ludzie ochoczo i hojnie obdarzyli Towarzystwo Stanisławowskie datkami, dlatego zebrano już wystarczającą ilość środków finansowych niezbędnych na finansowanie całego przedsięwzięcia.

Wykonawcą monumentu ku zadowoleniu wszystkich został wybitny polski rzeźbiarz, prof. Akademii Sztuk Pięknych z Krakowa, Czesław Dźwigaj. Rzeźba przedstawia Prałata z jednej strony groźnie spoglądającego z jakąś przestrożą dla oglądającego, a jednocześnie z ogromną niewyowiedzianą wręcz łagodnością zaprasza słowami: "... pójdz do mnie bracisiu, a ja cię przygramę ". Jesteśmy niezmiernie radzi, że wykonana cokolwiek z ciemno-czerwonego granitu podjęła się Firma Kamieniarska "Marmury" pana Kazimierza Rogali z Przylęka.

Po piąte :

Postanowiono także odnowić i odnowiono już starą plebanię w Dzikowcu, w której mieszkał Ks. Prałat.

Po szóste:

Stwierdzono, że niezależnie od tych tylko materialnych przygotowań, nader ważne było przygotowanie duchowe dzieci i młodzieży Gimnazjum i Szkoły Podstawowej w Dzikowcu, do właściwego przeżycia tej uroczystości, a także do urzeczywistniania przez nich w swoim życiu, postawie i nauce ideałów patrona.

W tym celu zamierzamy powołać w obu szkołach kółka zainteresowań w dziedzinach: nauk humanistycznych, języków obcych, religii, etyki i kultury oraz sportu. Inicjować będziemy także inne skuteczne działania do umocnienia ideałów patrona w życiu mieszkańców.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że wykonaliśmy wiele, ale i przed nami sporo do zrobienia. Ważne w tym co robimy jest także to, że jesteśmy razem skupieni wokół jednego celu. Wydaje mi się że nasze dążenia oddają słowa preambuły do uchwały o utworzeniu Towarzystwa Stanisławowskiego, w której czytamy m.in. "... my mieszkańcy Gminy Stary Dzikowiec, powodowani troską o zachowanie dobrego imienia Ks. Prałata Stanisława Sudola, a także zachowania w panu ci potomnych Jego służby i zasług dla Parafii, natchnieni duchem odwagi i pobożności... ". Tworzymy więc te dzieła na miarę naszych oczekiwań, wpływające z serca i wiary w to, że Ks. Prałat, choć umarł, wciąż żyje w umysłach ludzi, poprzez swoje dokonania. Nie boję się tego powiedzieć także i poprzez te, które za Jego wstawiennictwem u Boga miały miejsce po śmierci Ks. Prałata. Wszystko to, zaświadcza o tym, że Ks. Prałat jest ciągle obecny wśród nas. Wierzymy i modlimy się o to, aby w przyszłości za swoje zasługi dla Boga i bliźnich, został wyniesiony na ołtarze.

Na zakończenie chciałbym, dzięki uprzejmości "Ziemi Kolbuszowskiej" podziękować wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób swoją modlitwą, ofiarą czy pracą przyczynili się do realizacji tak wielu przedsięwzięć, których wspólną cechą jest wdzięczność Ks. Prałatowi za to wszystko co uczynił i czyni w dalszym ciągu. Niech dobry Bóg za wstawiennictwem Ks. Prałata wszystkim wynagrodzi.

Dziękuję za rozmowę.

SYSTEM OCHRONY PRZYRODY NA PŁASKOWYZU KOLBUSZOWSKIM (cz. XIII)

Zwierzęta (4)

W czasie uprawiania pieszej i rowerowej turystyki oraz zbioru płodów runa leśnego bardzo często spotkamy niewielkie i niegroźne płazy i gady. W związku z zakorzenionymi wśród ludzi przesadami i zabobonami zwykle nie są one mile widziane. Jednak ich wielka rola jaką pełnią w biocenozie nie pozwala zapomnieć o istnieniu i ochronie tych zwierząt.

W naszym kraju zwrócono uwagę na zachowanie ich w ekosystemie obejmując wszystkie ochroną gatunkową. Coraz częściej organizowane są wiosną akcje zbierania i przenoszenia migrujących płazów przez ruchliwe drogi. Pojawiają się planse i informacje mające na celu zmniejszyć przypadkowe i nie umyślne tępienie licznych w naszym środowisku żab, węży i jaszczurek.

Najbardziej narażone na niszczenie w naszych lasach są żmija zygzakowata, padalec zwyczajny i zaskroniec zwyczajny. Żmija zygzakowata posiada zęby z kanalikiem, przez który może wypływać jad. Służy on do uśmiercania małych gryzoni n.p.: mysz i nornic. Ukąszenie przez tego węża człowieka jest tylko przypadkowe. Może nastąpić wyłącznie podczas obrony, po bezpośrednim kontakcie nie osłoniętą częścią ciała (nadeptanie nogą, przyciśnięcie ręką i.t.p.). W związku z możliwością ukąszenia, nieagresywna i pożyteczna w lesie żmija jest bezmyślnie zabijana przez człowieka. Wąż ten jest pospolicie spotykany na naszym terenie. Ulubionym miejscem przebywania są podmokłe lasy, polanki śródleśne, pniaki, stopy kamieni. Bardzo lubi w upalne dni wygrzewać się do słońca. Ma on głowę sercowatą, wyraźnie odgranizowaną od reszty ciała, z charakterystycznym zygzakiem na grzbiecie. Spotkać można osobniki różnorodnie ubarwione od szarego do brązowego.

Padalec pospolicie występuje w naszych lasach i zaroślach. Jest zwierzęciem zupełnie nie groźnym, barwy zwykle miedzianej, z lamliwym ogonem, głową bardzo małą i słabo odgranizowaną od reszty tułowia, bez zygzaka na grzbiecie. Powoli, węzowato porusza się polując na dżdżownice, nagie ślimaki i owady. Unika miejsc silnie nasłonecznionych często zagrzebując się w liściach, ściółce i mchach.

Zaskroniec to niejadowity wąż, pospolicie występujący na omawianym terenie. Żywi się głównie żabami i ropuchami. Ciało ma silne i masywne z wyraźnie odgranizowaną od tułowia głową, z żółtymi plamami u jej nasady, bez zygzaka na grzbiecie. Ubarwienie lekko brunatne z lekkimi plamami. Spotkać można go nad brzegami stawów, na łąkach, mokradłach i skrajach lasów. Lubi wygrzewać się do słońca.

Do innych gadów występujących na Płaskowyżu Kolbuszowskim zaliczamy jaszczurkę zwinkę i jaszczurkę żyworodną. To najliczniej spotykane spośród wszyst-

kich gadów. Te owadożerne zwierzęta, jak wszystkie inne jaszczurki, bronią się przed człowiekiem przez oddzielenie od ciała ogona po jego nadeptaniu.

Spośród plazów na uwagę zasługuje występowanie jedynego przedstawiciela w Europie wielkiej rodziny żab drzewnych rzekotki drzewnej. Jest to mały płaz, który dzięki przyłgom umieszczonym na końcu palców może poruszać się po gładkiej powierzchni liści. Barwę grzbietu ma zasadniczo zieloną, ale posiada zdolność do jej zmieniania w zależności od podłoża, pory roku i nawet wilgotności powietrza. Po krótkim pobycie w wodzie, w okresie godowym, rzekotki prowadzą lądowy tryb życia. Odżywiają się owadami złowionymi w pobliżu liści drzew i krzewów, na których chętnie przesiadują. Na Płaskowyżu Kolbuszowskim jest dość liczny gatunkiem, jednak ze względu na swoją barwę zlewającą się z tłem, trudno ją dojrzeć.

Jednym z największych przedstawicieli płazów w naszym kraju jest ropucha szara, barwy brązowej z różnymi odcieniami szarej z brzusznią stroną bledszą. Skóra charakterystycznie chropowata często wywołująca odrażający wygląd. Żyje ona w lasach, parkach, ogrodach i w bliskim sąsiedztwie osad ludzkich. W dzień przebywa w ukryciu pod liśćmi, gałęziami, kamieniami, a dopiero o zmroku wyrusza na żer. Porusza się wolno i ociężale, nie wykonując normalnych skoków. Ta masowo wystę-

pująca na omawianym terenie ropucha, żywi się różnymi stawonogami i ich larwami. Spośród innych ropuch możemy spotkać nieco rzadziej ropuchę zieloną przebywającą chętnie na łąkach, polach, sadach, a unikającą lasów. Natomiast na suchych glebach, wydmach, łąkach, polach i sadach rzadko spotkamy najmniejszą z pręgą



• Zaskroniec zwyczajny - mejadowity wąż.

przez środek grzbietu ropuchę paskówkę.

W pobliżu zbiorników wodnych zwykle z stojącą wodą można zaobserwować kumaka nizinny. Nazwę swą zawdzięcza donośnemu i charakterystycznemu głosowi, przypominającemu stękanie. Nielicznie natomiast na terenie Płaskowyżu Kolbuszowskiego występuje grzebiuszka ziemna prowadząca ukryty tryb życia zwykle w norach wygrzebanych w luźnym piasku. Omawiany teren zamieszkuje również pospolicie żaba wodna, żaba trawna, żaba moczarowa oraz traszka zwyczajna.

Ze względu na wielką rolę jaką pełnią płazy i gady w naszym środowisku między innymi przez zjadanie olbrzymich ilości owadów często szkodników, zwracajmy większą uwagę na ich ochronę.

TEKST I ZDJĘCIA
BARTŁOMIEJ PERET



• Padalec zwyczajny - beznoga jaszczurka

KUPOJ, BUDUJ Z NAMI SUKCES GWARANTOWANY



PKO BP *Blisko Ciebie*

PKO Bank Polski II Oddział w Rzeszowie oferuje kredyt mieszkaniowy "WŁASNY KĄT" na atrakcyjnych warunkach na zakup, budowę, remont, domu, mieszkania, garażu w walucie polskiej i zagranicznej.

Proponujemy dogodne warunki kredytowania.

Przyjdź a przekonasz się, że stać Cię na kredyt.

Informacje PKO BP S.A. II Oddział w Rzeszowie ul. Grunwaldzka 17, tel. 875-29-08; 875-28-71 oraz Kolbuszowa, Plac Wolności 56, tel. 2274-990.

PKO Bank Polski S.A. Kolbuszowa posiada w swojej ofercie pełny pakiet usług dla klientów indywidualnych i instytucjonalnych:

- chcesz założyć rachunek osobisty
- chcesz ulokować dobrze swoje pieniądze
- chcesz założyć dziecku konto
- chcesz zaciągnąć szybko i tanio kredyt
- chcesz rozkręcić swoją firmę

Przyjdź, a przekonasz się że warto

Zarząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21

WYWIESZONY ZOSTAŁ

Zgodnie z art.35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami / Dz.U. Nr 115, poz. 741 z póź. Zm./ wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży oznaczonych numerami działek: 1730/6 położonej w Kolbuszowej przy ul. Rzeszowskiej, 1549/43 położonej w Kolbuszowej przy ul. Żytniej, 660/4 położonej w Kupnie.

Ziemia
KOLBUSZOWSKA

Wydawca: Towarzystwo Kultury im. J.M. Gosłara w Kolbuszowej.

Redaguje zespół: Jacek Bardan, Anna Czachor, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński - redaktor naczelny, Józef Sudoł, Barbara Szafraniec - sekretarz redakcji. Adres redakcji (tymczasowy): ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/22 70 220 w. 26. Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. J. Bytnara 25, tel. 017/22 70 230. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skracania tekstów i poprawek stylistycznych. Przedruk dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. Gazeta ukazuje się przy wsparciu finansowym samorządu powiatu i gmin. INDEKS: 32616X, ISSN 1232-051X. Jesteśmy w internecie: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/prasa/ziemia/>
Dyżur redakcji, każdy czwartek 15⁰⁰ - 16⁰⁰.